



Analizy natolińskie

4(52)2011

PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Strategia Federacji Rosyjskiej *wobec państw basenu Morza Bałtyckiego*

Tradycyjną cechą charakterystyczną polityki zagranicznej Rosji jest jej niechęć do opierania swych stosunków zewnętrznych na zasadach innych niż bilateralne. Moskwa z podejrzliwością traktuje wszelkie bloki polityczne innych państw o ile sama im nie przewodzi. Jeśli zaś to ona występuje jako centrum szerszej konstrukcji, to nigdy związek przez nią koordynowany nie jest w swej istocie aliansem równoprawnych podmiotów połączonych współpracą wielostronną, lecz zasadza się na odrębnych relacjach każdego z „sojuszników” z osobna z hegemonicznym rosyjskim centrum. Stąd też rosyjskie strategie regionalne i subregionalne, w tym i strategia wobec basenu Morza Bałtyckiego, zwykle nie są programami budowy współpracy strukturalnej, czy też rywalizacji Rosji z grupą państw wyodrębnionych na bazie prostego kryterium geograficznego. (Wyjątkiem jest region Arktyki, gdzie Moskwa dąży do ograniczenia debaty do geograficznie wyodrębnionych państw arktycznych, co ma pozwolić na uniknięcie włączenia się do rozmów NATO)¹.

Geografia, o czym przekonują nas teorie geopolityczne² i doświadczenie historyczne, ma oczywiście istotny wpływ na politykę, jednak rzadko lub nigdy nie jest jedynym czynnikiem określającym zasady polityki danego państwa wobec danego regionu. Zatem opisując rosyjską strategię wobec basenu Morza Bałtyckiego, musimy zacząć od podkreślenia podstawowego faktu: dla Moskwy region ten nie jest odrębnym obszarem planowania politycznego. Wprost przeciwnie, jest konglomeratem ośmiu państw, które obok Rosji panują nad odnośnymi frag-

mentami wybrzeża tego akwenu. Znaczenie każdego z owych krajów, stosownie do jego siły, potencjału, pozycji międzynarodowej, przynależności do szerszych struktur (NATO, UE) i tradycji stosunków z Rosją/ZSRR jest inne. Różne są też możliwości oddziaływania Moskwy na każde z państw regionu i instrumenty, jakich może wobec nich użyć, choć w tym zakresie można zauważyć zbieżność, jakkolwiek też nie pełną, metod i środków stosowanych przez Rosję wobec pewnych grup (np. krajów bałtyckich). Organizacje subregionalne, do których państwa te (wszystkie lub niektóre) należą wraz z Rosją (Rada Państw Morza Bałtyckiego³, Euro-Arktyczna Rada Morza Barentsa⁴) są polem gry, a nie jej podmiotami. Gry prowadzonej w tym wypadku przez Rosję wobec każdego z państw regionu z osobna, a czynnikiem wspólnym dla polityki Kremla w odniesieniu do każdego z nich jest jedynie dążenie do tego, by w swych relacjach z Moskwą, w dziedzinach dla niej strategicznie ważnych, nie występowały grupowo.

Celem realizowanym w ramach niniejszej analizy jest udowodnienie postawionej powyżej tezy, jak też udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących natury polityki rosyjskiej w basenie Morza Bałtyckiego. Zostanie ona opisana z perspektywy ogólnej strategii politycznej oraz składających się na nią siedmiu wymiarów szczegółowych: wojskowego, imigracji i reżimu granicznego, ekonomicznego (z wyodrębnieniem kwestii energetycznych jako obszaru szczególnej wagi), narodowościowego, historyczno-propagandowego i wydzielonego zestawu zagadnień dotyczących problematyki obwodu kaliningradzkiego.

Interesować nas będzie poszukiwanie odpowiedzi na pytania o to:

1. Jakie są cele polityki rosyjskiej w każdym z wymienionych wymiarów?
2. Jak postrzegane są w Moskwie poszczególne państwa basenu Morza Bałtyckiego? Jaką wagę przywiązuje ona do relacji z każdym z nich? Jakie cele ma w odniesieniu do danego państwa?
3. Jakie instrumenty realizacji celów polityki rosyjskiej pozostają w dyspozycji Moskwy i w jaki sposób Rosja ich używa? Czy jest skuteczna i jeśli tak/nie dlaczego?
4. Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, na politykę Rosji w omawianym regionie oddziałują UE i NATO?
5. Co z przeprowadzonej analizy wynika dla interesów Rzeczypospolitej?

Z rosyjskiego punktu widzenia basen Morza Bałtyckiego nie jest obszarem jednolitym. Cele i metody polityki rosyjskiej wobec Niemiec – najpotężniejszego, najbogatszego i najludniejszego państwa Unii Europejskiej, nie są i z natury rzeczy nie mogą być podobne do tych, jakie Moskwa obiera np. wobec Estonii. Stąd wnioski co do charakteru polityki rosyjskiej w basenie

Morza Bałtyckiego mogą być sformułowane dopiero po dokonaniu przeglądu strategii cząstkowych, które Rosja wdraża wobec poszczególnych krajów regionu.

Ponieważ niniejsza analiza nie ma charakteru chronologicznego wykładu na temat polityki rosyjskiej w rejonie Bałtyku lecz jest opisem jej priorytetów, zasad i natury, ramy czasowe tekstu nie są doprecyzowane. Większość przykładów ilustrujących wygłaszane tezy dotyczy jednak okresu po roku 2004, kiedy to zamknięty został proces rozszerzania NATO i UE o kolejne państwa regionu. Fakt ten zmienił uwarunkowania i cele polityki rosyjskiej. Od tego momentu Moskwa nie mogła już ani przeciwdziałać przystąpieniu państw bałtyckich (wcześniej także Polski) do NATO, ani dążyć do wynegocjowania specjalnych przywilejów dla Rosji w związku z akcesją wymienionych krajów do Unii Europejskiej. Oba te cele w znacznej mierze kształtowały zaś politykę rosyjską wobec Warszawy, Wilna, Rygi, Tallina, ale także Brukseli i innych stolic europejskich przed 2004 r.⁵

Jednym z głównych celów Rosji pozostaje osłabienie więzi transatlantyckich. Jest to oczywiście operacja realizowana przez Federację Rosyjską w ramach stosunków globalnych z całym Zachodem, poprzez oddziaływanie przede wszystkim na UE, a w istocie na dwa mocarstwa jej trzonu – Niemcy i Francję⁶. Temu służyła ogłoszona w Berlinie w czerwcu 2008 r. przez prezydenta Miedwiediewa inicjatywa *Nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego*, której myślą przewodnią było wsparcie dla emancypacji Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa oraz osiągnięcie tą drogą powstrzymania rozszerzania się NATO na obszar WNP i redukcji wpływów USA na Starym Kontynencie⁷. Relacje z państwami basenu Morza Bałtyckiego są częścią tej gry, ale w żadnym wypadku nie da się jej zaklasyfikować jako strategii ograniczającej się do regionu, o którym mowa. Chęć osłabienia więzi transatlantyckich stanowi jednak stały kontekst dla rosyjskiej polityki wobec państw nadbałtyckich, o czym należy pamiętać.

Z rosyjskiego punktu widzenia kraje basenu Morza Bałtyckiego dzielą się na kilka odrębnych kategorii (mocarstwa, kraje członkowskie NATO i/lub UE, dawni satelici ZSRR, dawne republiki ZSRR, kraje osiedlenia licznej mniejszości rosyjskiej, kraje tranzytowe, sąsiedzi bezpośredni, itd.), choć niektóre z państw przynależą do kilku kategorii jednocześnie. Najważniejszym wyróżnikiem jest mocarstwowa pozycja międzynarodowa danego państwa lub jej brak. Rosja generalnie zainteresowana jest jedynie dialogiem w gronie mocarstw. Państwa jako podmioty prawa międzynarodowego nie są w ujęciu rosyjskim równe, lecz zhierarchizowane. Wynika to z faktu, iż w swej polityce Moskwa uwzględnia zróżnicowanie wagi poszczególnych państw i ich zdolności do oddziaływania na środowisko międzynarodowe. Dotyczy to naturalnie także państw basenu Morza Bałtyckiego (patrz: Tabela 1). Ustalenia zapadające w gronie wielkich graczy powinny być, według Kremla, przyjmowane przez mniejsze kraje lub im narzucane.

Tabela 1. Potencjał wpływu poszczególnych państw basenu Morza Bałtyckiego na stosunki międzynarodowe według rankingu analityków MGIMO⁸

Miejsce w hierarchii państw świata	Kraj	Wskaźnik skali wpływu na stosunki międzynarodowe
4	Niemcy	3,24
7	Rosja	2,60
30	Szwecja	0,58
35	Polska	0,48
44	Dania	0,40
52	Finlandia	0,32
120	Litwa	0,05
128	Łotwa	0,04
155	Estonia	0,02

W regionie Morza Bałtyckiego jedynym, poza Rosją, państwem o statusie mocarstwa są Niemcy. Stąd relacje z nimi, nie tylko zresztą w wymiarze bałtyckim, ale również ogólnoeuropejskim i w znacznej mierze atlantyckim, stanowią główny nurt polityki rosyjskiej wobec państw regionu. Dotyczy to zarówno sfery polityczno-strategicznej, wojskowej, jak i gospodarczej, w tym szczególnie energetycznej. Z tego powodu stosunki pomiędzy Moskwą a Berlinem możemy uznać za wielopłaszczyznowe partnerstwo strategiczne. Dwa główne cele, jakie Rosja usiłuje zrealizować w jego ramach obejmują osłabienie NATO poprzez popieranie dystansowania się RFN od USA⁹ oraz uzyskanie uznania UE dla rosyjskiej strefy interesów w Europie Wschodniej. Instrumentem realizacji tego ostatniego celu jest powiązanie Niemiec z polityką rosyjską poprzez ofiarowanie im pozycji głównego dystrybutora gazu rosyjskiego w Europie Środkowej. Wzmacnia to dodatkowo Berlin w stosunku do innych stolic państw członkowskich UE w regionie, a dla Moskwy może być użyteczne poprzez „pacyfikujący” wpływ RFN na ewentualną nieufną wobec Kremla politykę Polski i państw bałtyckich. Niemcy są także zdolne do skutecznego oddziaływania na państwa skandynawskie w kierunku uznawania przez nie interesów rosyjskich w basenie Morza Bałtyckiego, czego koronnym przykładem jest przełamanie oporu Szwecji i Finlandii wobec *Nord-Stream* (patrz niżej).

Cechą charakterystyczną polityki rosyjskiej wobec RFN jest dążenie do omawiania stosunków UE-Rosja w ramach dwustronnych relacji na linii Moskwa-Berlin (strategia ta dotyczy także innych mocarstw unijnych spoza regionu Bałtyku), co pozwala na marginalizację instytucji wspólnotowych i bardziej odpowiada tradycyjnej rosyjskiej wizji polityki międzynarodowej

jako koncertu mocarstw. Rosyjskie projekty rozwoju struktur dialogu UE-Rosja przedstawiane są zatem najpierw Niemcom, u których Moskwa poszukuje poparcia dla ich przeforsowania w łonie Unii Europejskiej. Problematyka bezpieczeństwa europejskiego, a nawet światowego, staje się ostatnio jednym z wiodących tematów tego dialogu. Basen Morza Bałtyckiego nie występuje w tym kontekście jako wyodrębniony obszar zainteresowania obu stron. Konsultacje mają bowiem wymiar co najmniej europejski, a nie subregionalny¹⁰.

Osobnym celem w relacjach z RFN jest modernizacja technologiczna Rosji poprzez transfer niemieckiego *know-how*. Podtrzymywanie popularnego w Niemczech mitu „Niemca na Kremlu”, nawiązującego do wpływu niemieckich elit na funkcjonowanie imperium rosyjskiego w czasach panowania dynastii Holstein-Gottorp Romanowych, jest zatem elementem propagandowego oddziaływania Rosji na opinię publiczną Republiki Federalnej. Świetnie służył temu obraz Putina „wrosłego w kulturę niemiecką i biegle mówiącego językiem Goethego”¹¹ oraz sprawowanie w latach 2000-2007 funkcji ministra rozwoju ekonomicznego i handlu Federacji Rosyjskiej przez potomka imigrantów niemieckich Giermana Griefa.

Znaczenie aktywności służb specjalnych Federacji Rosyjskiej

Znaczenie aktywności służb specjalnych Federacji Rosyjskiej (cywilnych: Służby Wywiadu Zagranicznego – SWR, Federalnej Służby Bezpieczeństwa – FSB i wojskowej: Głównego Zarządu Wywiadowczego – GRU) w odniesieniu do państw basenu Morza Bałtyckiego jest zróżnicowane stosownie do historycznie uwarunkowanej skali wpływów rosyjskich agentur w poszczególnych krajach. Wspomniane służby mają szczególnie szerokie pole działania w państwach będących niegdyś pod panowaniem sowieckim (kraje bałtyckie, Polska, wschodnie Niemcy). Ich działalność obejmuje zagadnienia militarne (w tym współpracę międzysojuszniczą w ramach NATO), polityczne (np. aktywność partii politycznych, uczestniczenie w grze o władzę, sprawy mniejszości narodowych w państwach bałtyckich) oraz interesujące Rosję dziedziny gospodarki (energetykę, transport). Znana jest rola byłego agenta Stasi – Matthiasa Warniga – znajomego Władymira Putina z czasów jego służby jako oficera KGB w NRD w historii powstania i bieżącej działalności Gazociągu Północnego, czy jeszcze głośniejszy fakt przyjęcia przez byłego kanclerza RFN Gerharda Schrödera posady w radzie nadzorczej spółki *Nord Stream*, której interesy wcześniej forsował jako szef niemieckiego rządu.

Brak natomiast poważnych opracowań na temat skali wpływu agentury rosyjskiej w Polsce po 1989 r. Wobec odziedziczenia przez III Rzeczpospolitą aparatu państwowego PRL i jego głęboko powiązanych z Moskwą służb specjalnych¹², trudno jednak przypuszczać, by była ona znikoma. Za przykład skutków działalności w interesującym nas obszarze geograficznym mo-

że posłużyć sprawa utraty kontroli nad litewską Geonaftą przez polskich inwestorów – spółki Petrobaltic i Energopolu - w 2003 r¹³.

W odniesieniu do państw bałtyckich rosyjskie służby specjalne podejmują liczne akcje promocji przychylnych sobie polityków, osiągając w tym zakresie istotne sukcesy tak na Łotwie i w Estonii (patrz niżej), jak i na Litwie, gdzie wciąż w życiu politycznym obecna jest pierwsza po odzyskaniu niepodległości premier tego kraju Kazimiera Prunskiene (tajny współpracownik KGB o pseudonimie Szatrija). W grudniu 2009 r. stanęła ona na czele wspieranej przez Moskwę nowej partii - Ludowego Związku Litwy. Kolejną skutecznie promowaną przez służby specjalne Rosji postacią jest Rolandas Paskas – formalnie polityk konserwatywny, były mer Wilna i premier, a w latach 2002-2003 prezydent Litwy, odsunięty w drodze impeachmentu za związki z GRU, ale mimo to wybrany później do Parlamentu Europejskiego. Innym związanym z Rosją posłem z Litwy zasiadającym w PE jest, pracujący przez lata dla Gazpromu, Rosjanin Wiktor Uspaskich – minister gospodarki Litwy w latach 2004-2005. Założona przez niego w 2003 r. Partia Pracy rok później wygrała wybory do litewskiego sejmiku. Mimo toczących się przeciw niemu dochodzeń i europejskiego listu gończego, został powtórnie posłem do sejmiku litewskiego w 2008 r., a w kolejnym roku uzyskał mandat eurodeputowanego. Podejrzane związki z Moskwą nie ominęły także najwyższych oficerów Armii Litewskiej. Jej były głównodowodzący - gen. Valdas Tutkus, po zrzuceniu munduru został zatrudniony w firmie Hoptrans Projects kontrolowanej przez Rosyjskie Koleje Żelazne, na czele których stoi kojarzony z Putinem generał KGB Władimir Jakunin¹⁴.

Działalność agentury rosyjskiej w państwach basenu Morza Bałtyckiego jest jednym z istotnych instrumentów wdrażania strategii Kremla w poszczególnych obszarach merytorycznych i wobec poszczególnych państw. Z uwagi na tajny charakter tej aktywności i niedostępność materiałów pozwalających na jej szczegółowe opisanie, możemy jedynie odnotować ten fakt. W Polsce jest on powszechnie lekceważony, a samo rozważanie jego znaczenia traktowane jest w kategoriach „hołdowania teoriom spiskowym”. Przykładem skrajnie odmiennego stosunku do owego zagadnienia jest Estonia, której służby kontrwywiadowcze publikują corocznie informacje na temat stanu bezpieczeństwa państwa w omawianej dziedzinie¹⁵.

Wymiar wojskowy

W wymiarze wojskowym rozpad ZSRR (1991) spowodował istotne przesunięcie geostrategiczne na niekorzyść Rosji. Federacja Rosyjska posiada jedynie 7% linii brzegowej Bałtyku (ZSRR - 35%). W porównaniu do czasów sowieckich Kreml utracił kontrolę nad przeważającą częścią infrastruktury militarnej rozmieszczonej na pozostających dawniej w jego władaniu wybrzeżach. Stracono 80% baz floty wojennej na Morzu Bałtyckim, 64% magazynów, skła-

dów, stoczni i jednostek remontowych, 75% możliwości remontowych Floty Bałtyckiej, 30% lotnisk lotnictwa wojskowego tejże floty, na których stacjonowało 25% sił. Poważny uszczerbek poniósł także rosyjski system obrony przeciwlotniczej w regionie Bałtyku. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych stany osobowe Floty Bałtyckiej zostały zredukowane o 50%, a liczba należących do niej okrętów i samolotów bojowych o 70%¹⁶. Wejście Litwy, Łotwy i Estonii do Sojuszu Północnoatlantyckiego (2004) przyniosło dodatkowe osłabienie pozycji Moskwy. Nieskuteczność rosyjskich protestów wobec perspektywy rozszerzenia NATO na kraje bałtyckie przed 2004 r. skutkowało (de facto od 2003 r., gdy nieuchronność przyjęcia owych państw do Sojuszu stała się niemal oczywista) wdrożeniem strategii uzurpowania sobie przez Moskwę prawa do domagania się konsultacji w kwestii wykorzystania wojskowego terytorium owych państw (obserwacja ta dotyczy także Polski – np. kwestia tarczy antyrakietowej) i oponowania przeciw aktywności militarnej NATO na tym obszarze. Przedmiotem krytyki rosyjskiej stały się zatem zarówno *Air Policing Mission* (system rotacyjnego patrolowania przestrzeni powietrznej państw bałtyckich przez myśliwce innych państw Sojuszu, wprowadzony w związku z nieposiadaniem przez Litwę, Łotwę i Estonię własnych sił lotniczych zdolnych do wykonywania tego zadania), jak i rozlokowanie na terytorium trzech wspomnianych krajów systemu radarów kontroli przestrzeni powietrznej nad Bałtykiem (BALTNET), a nawet tak incydentalne wydarzenia, jak wizyta amerykańskiego samolotu typu AWACS na Litwie i Łotwie w 2004 r.¹⁷. Dzieje się tak bez względu na deklarowany w danym momencie stan stosunków Rosja-NATO.

W basenie Morza Bałtyckiego jedynie wobec Polski (patrz podrozdział o obwodzie kaliningradzkim) i państw bałtyckich stosowany jest także szantaż militarny w postaci rozmieszczania w ich sąsiedztwie rosyjskich rakiet średniego zasięgu typu *Iskander*, zdolnych do przenoszenia głowic jądrowych¹⁸. Podobny charakter miały organizowane we wrześniu 2009 r. na obszarze od Murmańska do Brześcia (w tym w Leningradzkim Okręgu Wojskowym (sic!¹⁹), w obwodzie kaliningradzkim, na Białorusi i u wejścia do Zatoki Gdańskiej) manewry wojskowe „Zapad 2009” i „Ładoga”, w trakcie których ok. 30 tys. żołnierzy rosyjskich i białoruskich ćwiczyło tłumienie polskiego powstania na grodzieńszczyźnie oraz odparcie ataku na Gazociąg Północny. Symulowano wówczas rosyjski atak jądrowy i konwencjonalny na Polskę oraz zajęcie państw bałtyckich z Finlandią włącznie. W wypadku tego ostatniego państwa była to pierwsza rosyjska demonstracja zbrojna pod jego adresem od kilkudziesięciu lat. Fakt przeprowadzenia owych manewrów w 70. rocznicę sowieckiej inwazji na Polskę, okupacji państw bałtyckich i

Opisując rosyjską strategię wobec regionu Morza Bałtyckiego trzeba podkreślić, że dla Moskwy region ten nie jest odrębnym obszarem planowania politycznego. Przeciwnie, jest konglomeratem ośmiu państw, które obok Rosji panują nad fragmentami wybrzeża Bałtyku.

ataku na Finlandię podkreślał polityczno-symboliczny wymiar operacji²⁰. Kroki te (rozmiszczenie rakiet i manewry) nie mają w obecnej sytuacji międzynarodowej praktycznego znaczenia militarnego, są natomiast elementem rosyjskiej strategii politycznej podkreślania drugorzędnego statusu bezpieczeństwa nowych członków NATO w regionie Morza Bałtyckiego. Dokonywana tą metodą rosyjska demonstracja wojskowa jest adresowana przede wszystkim do Polski, Litwy, Łotwy i Estonii i ma wykazać rządowi i opinii publicznej tych państw, że ich interesy nie liczą się w strategicznej grze prowadzonej przez wielkie mocarstwa, a Moskwa może bezkarnie je lekceważyć przy biernej postawie Sojuszu Północnoatlantyckiego, który na tego typu kroki albo nie reaguje wcale, albo odpowiada jedynie retorycznie, kontynuując „strategiczny dialog z Rosją”. Podważa to wiarygodność NATO wśród społeczeństw wymienionych krajów i ma je uczynić bardziej podatnymi na polityczną presję Kremla.

Ostry sprzeciw Rosji wobec członkostwa państw bałtyckich w NATO, a następnie oprostowanie aktywności wojskowej Sojuszu w tym regionie mogą być przy tym rozpatrywane jako element gry psychologicznej wobec Zachodu. Jest mało prawdopodobne, by Kreml po 2002 r. wierzył w skuteczność swojego sprzeciwu w odniesieniu do drugiej fali rozszerzenia NATO. Celem rzeczywistym twardej linii politycznej przyjętej w tym zakresie jest zatem zapewne wola demonstrowania, iż ewentualne wejście do Sojuszu kolejnych państw obszaru postsowieckiego spotka się z jeszcze silniejszym sprzeciwem Moskwy. Potwierdzałyby tę tezę wyjątkowo spokojne przyjęcie przez Rosję wstąpienia Litwy, Łotwy i Estonii do NATO jako faktu - choć negatywnego, to jednak dokonanego, który należy przyjąć do wiadomości. Przy rozważaniu opisanej sytuacji polityka Rosji wobec regionu Bałtyku nie jawi się zatem jako odrębny nurt autonomicznej gry, lecz jako część szerszej strategii, obejmującej także potencjalnych kandydatów do członkostwa w Sojuszu spoza regionu bałtyckiego - Gruzję i Ukrainę, co wobec tej pierwszej zostało potwierdzone z całą mocą w drodze wojny w sierpniu 2008 r.

Istotą szerszej rozgrywki prowadzonej przez Kreml po roku 2003 (tzn. po antyamerykańskiej woli RFN pod rządami kanclerza G. Schrödera²¹) jest wzmocnienie pozycji Rosji w Europie (a nie tylko w basenie Morza Bałtyckiego) w oparciu o Niemcy.

Intensyfikacja współpracy wojskowej między Moskwą a Berlinem stanowi część uwarunkowań sytuacji geopolitycznej w basenie Morza Bałtyckiego, choć naturalnie ma ona szerszy wymiar, wychodzący poza ten region. Rosja wspierała Niemcy przy budowie zgrupowania orbitalnego satelitów wojskowych armii niemieckiej. W czerwcu 2011 r. rosyjskie Ministerstwo Obrony podpisało zaś z Rheinmetall - liderem wśród niemieckich firm specjalizujących się w produkcji technologii wojskowej - kontrakt na budowę nasyconego nowoczesną techniką zachodnią centrum szkoleniowego dla Armii Rosyjskiej w Mulino pod Niżnym Nowogrodem. Umowa opiewa na sumę 398 mln USD, za które ma powstać obiekt odpowiadający standar-

dom Bundeswehry. Zdolność operacyjną do szkoleń na poziomie kompanii ma osiągnąć w 2013 r., zaś na poziomie batalionu - rok później. Moskwa otrzymała jednocześnie licencję Rheinmetall na budowę i wyposażenie podobnych centrów treningowych dla swych sił zbrojnych na obszarze całej Federacji Rosyjskiej. Na uwagę zasługuje fakt, iż w odróżnieniu od nagłośnionego w mediach kontraktu francusko-rosyjskiego na zakup przez Rosję francuskich okrętów śmigłowcowo-desantowych typu *Mistral*, niemiecko-rosyjska współpraca wojskowa nie stała się jak dotąd w żadnym z państw regionu obiektem szerszego zainteresowania mediów²².

Należy oczekiwać intensyfikacji współpracy wojskowej Federacji Rosyjskiej z RFN. Niemieckie firmy zbrojeniowe w modernizacji Armii Rosyjskiej upatrują bowiem szansę na zwiększenie własnej sprzedaży. (W roku 2010 wartość eksportu niemieckiej broni i sprzętu wojskowego do Rosji wyniosła 144 mln euro). Rosja zainteresowana jest zakupem trenażerów i budową centrów szkoleniowych oraz szkoleniami kadr własnej armii w zakresie ich obsługi. Bundeswehra już oferuje tego typu szkolenia Rosjanom²³.

Moskwa nie prowadzi z żadnym innym państwem w regionie bałtyckim współpracy wojskowej na choćby zbliżonym poziomie do tego, istniejącego w stosunkach niemiecko-rosyjskich. Dalszy rozwój tej współpracy jest wysoce prawdopodobny i będzie zapewne usprawiedliwiany przez Berlin jako narzędzie budowy zaufania między NATO a Rosją.

Imigracja i reżim przekraczania granic

Innym polem strategii Kremla w odniesieniu do państw regionu bałtyckiego są starania o liberalizację, a w perspektywie ostateczne zniesienie reżimu wizowego w stosunkach UE-Rosja. Podobnie jak w innych sferach, także tu Niemcy są kluczowym partnerem Federacji Rosyjskiej. Zabiegi Moskwy o złagodzenie systemu wizowego spotykają się jednak po 2004 r. z chłodnym stanowiskiem Berlina. Dzieje się tak, mimo iż wcześniej to właśnie RFN - państwo będące głównym motorem zamykania się granic UE przed napływem niechcianych imigrantów - uczyniła pierwszy poważny wyłom w twardym dotąd kursie Komisji Europejskiej w tym względzie. Był to przejaw specjalnych stosunków niemiecko-rosyjskich doby Gerharda Schrödera. W efekcie porozumienia zawartego między Niemcami a Rosją na szczycie w Jekatierynburgu w październiku 2003 r. i będącej jego rezultatem umowy międzypaństwowej podpisanej w Berlinie (10 XII 2003), RFN w 2004 r. jednostronnie zliberalizowała swoje przepisy wizowe wobec rosyjskich przedsiębiorców i studentów. W ślad za tym negocjacje w podobnym duchu rozpoczęły Włochy i Francja, a także niektóre nowe państwa członkowskie UE z Cyprem na czele. Podważyło to prezentowane przez Komisję Europejską podejście „pakietowe”, polegające na łączeniu ułatwień wizowych dla Rosjan z wypełnianiem przez Moskwę

stawianych jej przez Brukselę warunków (readmisja, współpraca policji itd.)²⁴. Od tego czasu Rosja wypełniła część wymogów (umowa o readmisji z UE podpisana w 2006 r.²⁵) i kontynuowała lobbing wobec RFN, poszukując poparcia dla swojego postulatu zniesienia wiz dla obywateli rosyjskich podróżujących do Unii. Duże znaczenie wyborcze kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego (niechęć do imigrantów postrzeganych jako zagrożenie) powoduje, iż rząd w Berlinie niechętnie angażuje się w negocjacje na temat wiz. Za liberalizacją systemu przekraczania granic opowiadają się jednak kręgi niemieckich przedsiębiorców²⁶. Problem wiz jest obecny także w relacjach Rosji z pozostałymi państwami basenu Morza Bałtyckiego (patrz niżej), z których wszystkie należą do Unii Europejskiej i do Grupy Schengen.

Wymiar gospodarczy

W wymiarze gospodarczym strategia Rosji w basenie Morza Bałtyckiego także przybiera formę przede wszystkim stosunków bilateralnych. Obejmuje ona relacje handlowe, inwestycyjne, transportowe i współpracę w dziedzinie przepływu technologii i *know-how*. Dominującą rolę zajmuje oczywiście eksport rosyjskich surowców energetycznych. Sprowadzenie gospodarczego wymiaru strategii rosyjskiej wobec basenu Morza Bałtyckiego jedynie do kwestii zaopatrywania Europy w ropę naftową i gaz, byłoby jednak zbyt prostym uproszczeniem. Polityka gospodarcza Moskwy wobec regionu jest bowiem wieloaspektowa, choć zawsze podporządkowana jest celom strategicznym Kremla. Ma więc przede wszystkim charakter gry politycznej, a nie rynkowej. Głównym partnerem Rosji w tej grze jest Republika Federalna Niemiec.

Hasło modernizacji Rosji, wprowadzone do debaty międzynarodowej przez Niemcy w 2008 r., podjęte później przez Moskwę²⁷ i usankcjonowane w jej relacjach z UE²⁸, jest przy tym realnie ucieleśniane przede wszystkim w sferze wojskowej i w istocie poczynania Kremla koncentrują się na zdobyciu nowoczesnych technologii militarnych. Rosyjskie MSZ przyznaje przy tym otwarcie, iż to właśnie modernizacja kompleksu wojskowo-przemysłowego ma być kołem zamachowym całej gospodarki rosyjskiej²⁹.

Rosyjska i niemiecka wizja „partnerstwa dla modernizacji” nie pokrywają się jednak. Moskwa dąży do przejścia technologii zachodnich z akcentem na te o znaczeniu wojskowym, Berlin zaś miał nadzieję także na reformy prawno-ustrojowe w Federacji Rosyjskiej. W efekcie utrzymująca się w Rosji wysoka skala korupcji, brak skutecznej ochrony własności intelektualnej, brak niezawisłości sądownictwa i wynikający z wymienionych uwarunkowań niesprzyjający klimat dla drobnych inwestorów sprawiają, że niemiecko-rosyjska współpraca gospodarcza dotyczy przede wszystkim zaangażowania wielkich koncernów niemieckich, które są w stanie zaakceptować koszty ryzyka działania na tak niestabilnym rynku inwestycyjnym, jak rynek rosyjski. W rezultacie możemy mówić raczej o rozwijającym się niemiecko-rosyjskim partner-

stwie surowcowym, dotyczącym głównie surowców energetycznych i metali ziem rzadkich³⁰. Równoległym do niego celem Rosji jest również zwiększenie skali zaangażowania inwestycyjnego przedsiębiorstw rosyjskich w RFN³¹. Pozwoliłoby to rosyjskim firmom na łatwiejsze przejmowanie niemieckich technologii i informacji.

Istotnym partnerem handlowym Rosji w regionie Bałtyku jest także Finlandia, dla której Rosja stanowi najważniejszy zagraniczny rynek zbytu. Daje to Moskwie poważny instrument wpływu na politykę fińską. Rosyjskie starania o wejście do Światowej Organizacji Handlu (WTO) są wprawdzie nierówne co do intensywności i obecnie wydają się nie posiadać priorytetu, niemniej jednak w momentach ich podejmowania Kreml oczekiwał od Helsinek wsparcia i je uzyskiwał.

Wysoki poziom rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego Finlandii powoduje, iż Rosja widzi we współpracy z tym krajem szansę na import nowoczesnej technologii. Finlandia (podobnie jak wszystkie pozostałe kraje basenu Morza Bałtyckiego) jest także adresatem rosyjskich zabiegów o liberalizację systemu wizowego dla obywateli FR podróżujących do UE. Ich skuteczność, mimo przyjaznej retoryki Finów, jest jednak niewielka, a w rewanżu Finowie wskazują na uciążliwość rosyjskich procedur rejestracji obcokrajowców przybywających do Rosji, co odstręcza fińskich inwestorów od zwiększenia swego zaangażowania za wschodnią granicą³². Brak rozwiązania tego problemu wskazuje na niespójność polityki rosyjskiej w omawianym zakresie. Z jednej strony jej oficjalnym priorytetem jest maksymalne przyciąganie zagranicznych inwestorów (w tym fińskich), z drugiej zaś okazuje się ona niezdolna do rozwiązania problemów administracyjnych, utrudniających osiągnięcie postawionego celu.

Skutecznie realizowano natomiast współpracę na rzecz rozwoju infrastruktury komunikacyjnej w regionie. Symbolem najnowszego sukcesu w tym zakresie jest otwarcie nowoczesnego połączenia kolejowego na linii Helsinki-Petersburg w grudniu 2010 r³³. Modernizacja sieci komunikacyjno-transportowej i infrastruktury przejść granicznych jest jednak od początku bieżącej dekady jednym z wiodących obszarów współpracy Rosji i Finlandii w ramach Wymiaru Północnego UE³⁴.

Jednym z najważniejszych obszarów rosyjsko-fińskiej współpracy ekonomicznej jest gospodarka leśna. Pomimo wielkiej obfitości lasów, Finlandia importuje z Rosji spore ilości drewna oszczędzając własne zasoby. Czyni ją to podatną na naciski Moskwy w tej dziedzinie (patrz niżej). Instrumentem presji na Helsinki nie jest natomiast zależność, niemal stuprocentowa,

Cechą polityki rosyjskiej wobec RFN jest dążenie do omawiania stosunków UE-Rosja w ramach relacji dwustronnych na linii Moskwa-Berlin, co pozwala na marginalizację instytucji wspólnotowych i odpowiada rosyjskiej wizji polityki międzynarodowej jako koncertu mocarstw.

od dostaw rosyjskich surowców energetycznych. Finlandia ma bowiem bardzo dobrze rozwiniętą produkcję energii ze źródeł odnawialnych (w 2008 r. 57% produkcji i 30,5% konsumpcji)³⁵.

Wobec Szwecji i Danii, podobnie jak wobec Finlandii, Rosja prowadzi politykę wynikającą głównie z celów gospodarczych. Fakt, iż oba wspomniane kraje nordyckie należą do państw małych demograficznie (ich połączona ludność odpowiada mniej więcej liczbie mieszkańców samej Moskwy)³⁶ powoduje, iż w wymiarze politycznym nie są one uważane za partnerów o szczególnym znaczeniu. Zasadniczym obiektem zainteresowań Rosji na kierunku nordyckim jest, podobnie jak w wypadku Finlandii, wykorzystanie kontaktów z Danią i Szwecją do modernizacji poprzez absorpcję technologii zachodnich w dziedzinie energetyki, energochłonności, komunikacji, rolnictwa i medycyny. Podejmowane są próby zdobycia przez Rosję rynku duńskiego dla dostaw rosyjskiego gazu z gazociągu *Nord Stream*. Po ukończeniu tej inwestycji przewiduje się eksport do Danii do 2 mld m³ gazu rocznie. Szwecja pokrywająca swe zapotrzebowanie na energię w aż 44,4% ze źródeł odnawialnych³⁷ jest, podobnie jak Finlandia, mało podatna na ewentualny rosyjski szantaż energetyczny. Stąd Kreml nie zastosował go dotąd w odniesieniu do tego kraju, mimo długotrwałego i twardego sprzeciwu Szwedów wobec projektu *Nord Stream*. Sztokholm wykazuje natomiast wolę podjęcia współpracy z Rosją w zakresie penetracji kosmosu. Oferta Moskwy obejmuje współuczestnictwo w rosyjskim programie budowy systemu satelitów komunikacyjnych GŁONASS³⁸.

Współpraca technologiczna z Danią i Szwecją odbywa się pomimo istnienia sporu politycznego, wynikającego z występowania Kopenhagi i Sztokholmu w obronie gwałconych w Rosji praw człowieka, co przejawia się głównie w pozytywnym stosunku obu państw nordyckich do emigracyjnych organizacji czeczeńskich, uznawanych przez Rosję za terrorystyczne. Jak dotąd, kulminacją kontrowersji w relacjach między Moskwą a Kopenhagą był spór o zorganizowanie w tej ostatniej Światowego Kongresu Czeczeńców i o ekstradycję Ahmeda Zakajewa w 2002 r. Wydarzenia te doprowadziły do przeniesienia szczytu UE-Rosja ze stolicy Danii do Brukseli³⁹. Dyplomacja rosyjska prowadzi do dziś akcję stałego nacisku na oba kraje, zmierzającą do ukrócenia emigracyjnej działalności politycznej wychodźstwa kaukaskiego (Kaukaz-Centr). Kwestia ta obecnie waży mocniej na relacjach szwedzko-rosyjskich niż duńsko-rosyjskich⁴⁰. Mimo to, Rosja wprowadziła ulgi wizowe dla obywateli szwedzkich, co jest elementem zabiegów Moskwy o przychylność Sztokholmu w odniesieniu do rosyjskich starań o zniesienie obowiązku wizowego UE wobec obywateli FR.

Tak Szwecja, Dania, jak i Finlandia są także przedmiotem rosyjskiej gry o umocnienie własnych interesów w regionie Arktyki. Z perspektywy Kremla występują jednak w tej roli nie

jako państwa nadbałtyckie, lecz właśnie jako kraje arktyczne, do których zalicza się także Dania z racji jej suwerenności nad Grenlandią⁴¹.

Mimo związków gospodarczych z regionem Rosja nie waha się w wybranych wypadkach stosować embarga ekonomicznego wobec państw basenu Morza Bałtyckiego. W ostatnich latach odczuły je praktycznie wszystkie okalające ten akwen kraje: Polska w 2005 r. (embargo na mięso i produkty rolne – kara za poparcie ruchów demokratycznych na Ukrainie i Białorusi), Łotwa w 2006 r. (zakaz importu szprot – motywem była ochrona rosyjskich producentów i komunikat prewencyjny do nowego rządu Łotwy o zdolności Moskwy do tego typu zachowań), Finlandia w 2007 r. (spór o *Nord Stream* – patrz niżej)⁴², wszystkie państwa UE w tym nadbałtyckie w 2011 r. w związku z zagrożeniem epidemią bakterii *E. coli*⁴³. Przy czym w interesującym nas regionie państwa „starej” UE, z wyjątkiem najmocniej zagrożonych epidemiologicznie Niemiec, szybciej zostały uwolnione od embarga, niż jej „nowe” kraje członkowskie (Estonia, Łotwa, Litwa i Polska). Kwestia ta nie była jednak regulowana przez Moskwę jako część jej polityki bałtyckiej, lecz unijnej i dotyczyła także krajów z innych części Unii⁴⁴.

Rodzajem presji ekonomicznej zbliżonej do embarga jest inspirowany przez propagandę rządową bojkot towarów pochodzących z państwa, z którym Rosja jest w konflikcie. Akcją tego typu zastosowano wobec Estonii w 2007 r. w związku ze sporem o pomnik „brązowego żołnierza”. Wicepremier Rosji Siergiej Iwanow i ówczesny mer Moskwy Jurij Łużkow wezwali społeczeństwo do bojkotu estońskich produktów⁴⁵. Bojkot ogłosiła sieć supermarketów rosyjskich: *Siódmy Kontynent*, *Kopiejka* i *Samochwał* oraz sklepy w Pietrozawodzku⁴⁶. Skutecznym bojkotem objęte zostały wyroby największej estońskiej firmy cukierniczej Kalev – Olivier Kruuda⁴⁷. Straty poniosły także estońskie firmy turystyczne, niemogące zapewnić bezpieczeństwa swych klientów w trakcie wyjazdów wycieczkowych na terytorium Rosji⁴⁸. Towarzyszyła temu blokada ruchu pieszego i kołowego (a także kolejowego – patrz niżej) na głównym przejściu granicznym między Estonią a Rosją na moście na rzece Narwie między miastem Narwą a Iwanogrodem (Jaanilinnem), wprowadzona pod pretekstem prac konserwacyjnych i z pogwałceniem umowy łączącej oba państwa, zgodnie z którą o ograniczeniu lub zawieszeniu ruchu w takich punktach muszą się one wzajemnie informować z dziewięćdziesięciodniowym wyprzedzeniem⁴⁹.

Konsolidacja kontroli państwowej nad wielkimi firmami rosyjskimi (szczególnie w branży energetycznej), która nastąpiła pod rządami Władymira Putina (likwidacja Jukosu), pozwala Rosji silnie oddziaływać na sytuację gospodarczą regionu. Lojalne wobec rządu firmy rosyjskie mogą liczyć na wsparcie państwa w swej ekspansji na rynki zagraniczne, której kierunki i skala podporządkowane są z kolei interesom Kremla⁵⁰. Inwestycje rosyjskie nie są duże, są jednak skoncentrowane w branżach o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa i stabilności

państw nimi objętych (energetyka, transport). W wypadku państw bałtyckich objawia się to dążeniem do przejmowania przedsiębiorstw na Litwie, Łotwie i w Estonii, wobec których, z uwagi na powiązania sieci komunikacyjnej z czasów sowieckich, Rosja jest w stanie manipulować strumieniami rodzimych towarów eksportowych przez obniżanie taryf kolejowych na ich przewóz na własnym terytorium. Skutkiem tego jest obniżenie skali rosyjskiego tranzytu przez terytorium owych państw, co promuje porty rosyjskie. Zmniejszona rentowność portów litewskich, łotewskich i estońskich wzmacnia konkurencję między nimi i powoduje spadek ich dochodowości, a w ślad za tym zmniejszenie się wpływów budżetowych państw bałtyckich, które w ten sposób poddawane są presji, mającej zwiększyć ich gotowość do uwzględniania interesów Kremla. W odniesieniu do branży energetycznej Rosja często stosuje nieformalne sankcje, odcinając dostawy pod różnymi pretekstami. Przykładem może być odcięcie dostaw ropy naftowej do zakupionej przez polski Orlen rafinerii w Możejkach pod pretekstem awarii i remontu wiodącej na Litwę odnogi ropociągu „Družba”⁵¹ czy wstrzymanie transportu kolejowego ropy naftowej i węgla energetycznego do Estonii w 2007 r. w związku z „wojną o pomnik”. (Według oficjalnej wersji, koleje rosyjskie rozpoczęły planowy remont linii i zablokowany został most kolejowy na rzece Narwie)⁵².

Mapa 1. Odnoga ropociągu *Družba* wyłączona przez Rosję pod pozorem awarii w sporze z Polską o kontrolę nad rafinerią w Możejkach



Źródło: A. Kublik, *Rosjanie ostatecznie zaczopują ropociąg do Możejek*, „GW”, 03.12.2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8765438,Rosjanie_ostatecznie_zaczopuja_ropociag_do_Mozejek.html.

W obu wymiarach (transportowym i energetycznym) poczynania Moskwy są wspierane przez wpływową w państwach bałtyckich rosyjskie lobbies, czerpiące swą siłę z powiązań biznesu, służb specjalnych i licznej na tym terenie mniejszości rosyjskiej⁵³.

W zakresie współpracy transportowej na Bałtyku najważniejszym partnerem Rosji są oczywiście Niemcy. Rosyjska kompania Trans Russia Express od 1997 r. utrzymuje stałe połączenie promowe, obsługujące transport towarowy na linii Petersburg-Saßnitz-Lubeka⁵⁴. Bałtycki system transportowy, którego wspomniana linia jest istotnym elementem, traktowany jest przez MSZ Rosji na równi z *Nord Stream* (patrz niżej), jako płaszczyzna współpracy UE-Rosja⁵⁵.

Współpraca energetyczna

W zakresie współpracy energetycznej głównym partnerem Rosji w regionie Bałtyku także pozostają Niemcy. Wspólna inwestycja strategiczna o wartości 11 mld USD – uruchomiony we wrześniu 2011 r.⁵⁶ gazociąg *Nord Stream* (Gazociąg Północny), który biegnąc po dnie Bałtyku łączy rosyjski Wyborg z niemieckim Greifswaldem – sprawia, że energetyka jest najważniejszym obecnie obszarem współdziałania niemiecko-rosyjskiego, a kwestia przesyłu gazu z Rosji do Europy Zachodniej z pominięciem dotychczasowych krajów tranzytowych (Białorusi, Ukrainy i Polski) – zasadniczym celem strategii rosyjskiej w relacjach energetycznych z Niemcami. Współpraca Moskwy i Berlina okazała się przy tym wystarczająca do przełamania początkowego oporu głównych przeciwników inwestycji: Polski, Szwecji i Estonii.

Mapa 2. Trasa przebiegu Gazociągu Północnego (Bałtyckiego) – *Nord Stream*



Źródło: A. Nowacka-Isaksson, *Bliżej Nord Streamu*, „Rz”, 261(8467), 6.11.2009, s. B14.

Kwestia Gazociągu Północnego była także istotnym elementem strategii rosyjskiej wobec Finlandii. Nacisk na ten kraj wywierano głównie poprzez utrzymywanie od 2007 r. niekorzystnych dla gospodarki fińskiej celi eksportowych na rosyjskie drewno⁵⁷ i uzależnienie ich ewentualnego obniżenia od zgody Helsinek na niemiecko-rosyjską inwestycję u wybrzeży Finlandii⁵⁸. W 2007 r. Finlandia zakupiła od Rosji ok. 16 mln m³ drewna, co stanowiło ok. 40% całości rosyjskiego eksportu drewna okrągłego (tzn. nieprzetworzonego). Jednak w lipcu 2007 r. Rosja podniosła cło wywozowe na drewno okrągłe o 120% (z 4 euro na 10 euro za m³), a w kwietniu 2008 r. o kolejne 100% (z 10 euro na 20 euro). Następną, jeszcze bardziej drastyczną podwyżkę (do 50 euro) zapowiedziano od stycznia 2009 r. Dla Finlandii, sprowadzającej z Rosji 20% całego drewna wykorzystywanego w fińskim przemyśle, były to warunki nie do zaakceptowania. W podobnym położeniu znaleźli się też importerzy szwedzcy z branży drzewnej i meblarskiej⁵⁹. Presja ze strony Rosji, oparta na faktycznej groźbie embarga na sprzedaż drewna do obu wspomnianych krajów (wprowadzane stawki celne miały charakter zaporowy), była jednocześnie połączona z elastycznym stanowiskiem konsorcjum *Nord Stream* wobec zgłaszanych przez Finów postulatów ekologicznych. Ułatwiało to uzyskanie przychylniejszych ocen mediów, tak fińskich, jak i w ogóle skandynawskich, w odniesieniu do forsowanego projektu⁶⁰. Udzielenie przez Finlandię zgody na budowę odcinka trasy Gazociągu Północnego wiodącego przez jej wody terytorialne, uzyskane ostatecznie w lutym 2010 r., odblokowało także negocjacje w kwestii rosyjskich wywozowych stawek celnych na drewno, gdyż z punktu widzenia Kremla spełniły już swoje zadanie⁶¹.

Kwestia celi wywozowych na rosyjskie drewno stała się też elementem przetargowym w negocjacjach Rosji na temat przystąpienia do Światowej Organizacji Handlu i była instrumentem presji na UE właśnie poprzez uderzenie w interesy Finlandii i Szwecji.

Notabene, wspomniany ekologiczny wymiar współpracy Rosji z nordyckimi państwami basenu Morza Bałtyckiego, jak również z Norwegią, jest ukierunkowany głównie na Arktykę⁶². Pozwala z jednej strony tworzyć pozytywny obraz Rosji w proekologicznie nastawionych społeczeństwach skandynawskich⁶³, z drugiej zaś, jak już nadmieniono, utrzymuje dialog Moskwy z owymi państwami poza strukturami NATO. Argumentacji proekologicznej („czysta” energia uzyskiwana z gazu *versus* „brudna” energetyka węglowa⁶⁴) użyto także w rosyjskiej strategii propagandowej promowania projektu *Nord Stream* wobec państw skandynawskich⁶⁵. Osobnym elementem wizerunkowej strategii rosyjskiej wobec fińskiej opinii publicznej było zatrudnienie przez Gazprom w charakterze doradcy byłego premiera Finlandii i przewodniczącego jej parlamentu Paavo Lipponena⁶⁶.

Celem strategicznym Rosji, który zdecydował o budowie *Nord Stream* jest wola marginalizacji znaczenia tranzytowego Białorusi⁶⁷ i Polski, a częściowo także Ukrainy⁶⁸ (w wypadku tej

ostatniej większe znaczenie będzie miał *South Stream*). W 2012 r. Gazociąg Bałtyckim ma popłynąć 27,5 mld m³ gazu, a rok później - 55 mld m³. Obecnie rosyjskiemu monopolowi dostaw „błękitnego paliwa” (Białoruś) lub dominującej wśród jego dostawców pozycji Gazpromu (Polska i Ukraina), wspomniane kraje mogą przeciwstawić daleko posunięty monopol tranzytowy na trasie przesyłu do zasadniczych odbiorców (a więc i płatników) w Europie Zachodniej. Przy czym główny korytarz tranzytowy rosyjskiego gazu na zachód biegnie przez Ukrainę (tą trasą w 2010 r. przesłano 95 mld m³), a zatem poza obszarem basenu Morza Bałtyckiego. *Nord Stream* pozwoli na redukcję przesyłu rosyjskiego gazu przez korytarz ukraiński o ok. 20%. Przedstawione tu współzależności są zatem kolejnym dowodem na rzecz tezy wyjściowej niniejszej analizy – region Bałtyku nie jest przedmiotem osobnej strategii Moskwy, lecz elementem szerszej gry o wielu wymiarach.

W dotychczasowych sporach, czy to o ceny sprzedawanego surowca, czy też o własność infrastruktury przesyłowej (apetyt Gazpromu na przejęcie Bieltrazgazu i Naftohazu Ukrainy⁶⁹), Rosja nie mogła swobodnie stosować długotrwałego szantażu odcięciem dostaw od „krnąbrnych” odbiorców, nie ryzykując kosztownych dla siebie zakłóceń w dostawach, a zatem i w relacjach z docelowymi odbiorcami zachodnimi (Niemcy, Włochy, Francja, Austria). Brak dużych magazynów gazu na terytorium Federacji Rosyjskiej nie pozwala Moskwie również na długotrwałe opóźnianie sprzedaży wydobytego surowca. Możliwość jego tłoczenia alternatywnym szlakiem bałtyckim znosi te niedogodności i daje Kremlowi skuteczny instrument nacisku na tracące monopol tranzytowy kraje położone między Rosją a Niemcami.

Dodatkowym efektem inwestycji będzie nasycenie rynku środkowoeuropejskiego gazem rosyjskim. Dostawy do Greifswaldu podważą, a przynajmniej osłabią, ekonomiczny sens prowadzenia skroplonego gazu - LNG (*Liquid Natural Gas*) do pobliskiego gazoportu w Świnoujściu, co oczywiście będzie umacniać pozycję Gazpromu jako głównego dostawcy surowca na rynek gazowy Niemiec i Polski. Nasyceniu rynku służą także długoterminowe umowy na dostawy gazu z przeszacowanym przewidywanym zapotrzebowaniem klienta, czego klasycznym przykładem jest umowa podpisana przez Polskę⁷⁰.

Wobec faktu, iż awaria japońskiej elektrowni w Fukushima skutkowałą podjęciem przez rząd RFN decyzji o całkowitej rezygnacji z energetyki jądrowej⁷¹, Rosja przeprowadziła próbę poszerzenia skali inwestycji *Nord Stream*. Mianowicie zaproponowała budowę jego trzeciej nitki, mającej pokryć przewidywane (a przez Gazprom w negocjacjach przeszacowywane) wzrastające zapotrzebowanie RFN na gaz jako paliwo zastępujące demontowane reaktory jądrowe. Oferta ta nie została na razie przyjęta przez Berlin, a rosyjskie szacunki odnośnie do wzrostu zapotrzebowania Niemiec na „błękitne paliwo” aż o 30-35% uznane zostały przez kanclerz Angelę Merkel za wyolbrzymione. Rozmowy są jednak kontynuowane⁷². Pozostaje przy tym

faktem, że największe firmy niemieckie branży energetycznej E.ON i RWE, współwłaściciele elektrowni jądrowych w RFN, odnotowały drastyczne straty z powodu zamknięcia najstarszych instalacji i tym samym stały się podatne na współpracę z Gazpromem, oferując mu część swoich udziałów w branży gazowniczej oraz w elektrowniach jądrowych w Wielkiej Brytanii i Beneluksie⁷³. Planowane jest utworzenie spółki Gazpromu i RWE, której celem będzie przejęcie elektrowni gazowych i węglowych posiadanych przez niemiecki koncern w RFN, krajach Beneluxu i w Wielkiej Brytanii i budowa nowych obiektów tego typu⁷⁴. W wymiarze strategicznym spółka niemiecko-rosyjska ułatwi Rosjanom wejście na rynek inwestycyjny branży energetycznej na terytorium Unii Europejskiej, do którego dostęp jest dla nich ograniczany przez tzw. *klauzulę krajów trzecich* potocznie zwaną *klauzulą Gazpromu*. Polityczne wsparcie Niemiec (i Francji) pozwoliło Moskwie na faktyczne „rozbrojenie” wspomnianej klauzuli i przyjęcie jej przez Radę UE w formie możliwie mało sprzecznej z interesami rosyjskimi, co odbyło się kosztem interesów Unii jako całości⁷⁵. Mimo to, wdrażanie tzw. Trzeciego Pakietu Energetycznego zawierającego ową klauzulę okazuje się być - o ile jest umiejętnie wykorzystane w rokowaniach z Rosjanami - skutecznym instrumentem negocjacyjnym, wymuszającym na Gazpromie ustępstwa w zakresie cen oferowanego surowca, czego doświadczyły Niemcy i Estonia, a w ślad za nimi także Łotwa⁷⁶. Porażkę w omawianym zakresie ponieśli natomiast Polska i Litwa⁷⁷. Pozwala to na sformułowanie wniosku o stosowaniu przez Rosję strategii zróżnicowania cen gazu wobec jego nadbałtyckich odbiorców w zależności od potrzeb politycznych Kremla i zdolności negocjacyjnych oraz siły przetargowej państw-importerów.

Instrumentami wykorzystywanymi przez Rosję w celu przeforsowania projektu *Nord Stream* były jak dotąd:

- korumpowanie wysokich urzędników RFN z kanclerzem Gerhardem Schröderem włącznie;
- skuteczne odnalezienie wspólnoty interesów z dużymi konsorcjami energetycznymi Niemiec (rosyjska dominacja jako dostawcy gazu i niemiecka jako jego redystrybutora);
- przedstawianie dostaw z Rosji do „starej” UE jako alternatywy wobec niestabilnych źródeł afrykańsko-bliskowschodnich, oferującej szansę rozsądnej dywersyfikacji kierunków importu „błękitnego paliwa” do Europy;
- szantaż celny wobec Finlandii;
- elastyczne stanowisko w kwestiach ekologicznych – tzn. uwzględnianie najważniejszych zastrzeżeń w tym zakresie zgłaszanych przez Skandynawów i UE, polegające na wykonaniu wymaganych badań i ekspertyz. Podnosiło to znacznie kosz-

ty inwestycji i wydłużało jej czas, ale propagandowo okazało się skutecznym instrumentem wyciszenia protestów;

- propagandowa izolacja Polski i Estonii jako krajów „historycznie motywowanej rusofobii” i oskarżanie Polski o „niską” chęć zysku z tranzytu rosyjskiego gazu oraz wskazywanie, iż stabilność dostaw do Niemiec nie może zależeć od „niewiarygodnych i niestabilnych państw tranzytowych” – tzn. Ukrainy i Białorusi. *Nord Stream* był ukazywany jako trasa przesyłu gazu „pozbawiona ryzyka politycznego płynącego z państw tranzytowych”⁷⁸. Rosyjsko-ukraiński kryzys gazowy z 2009 r. silnie uwiarygodnił tę ostatnią tezę.

Mapa 3. Sieć tranzytu rosyjskiej ropy i gazu do portów bałtyckich



Źródło: *Rosja-państwa bałtyckie*, 02.01.2011,

http://niezalezna.pl/uploads/foto/2011/01/rurociagi_dla_nadbaltyki.jpg.

Mapa 4. Główne porty przeładunkowe rosyjskiej ropy naftowej na Bałtyku



Źródło: A. ŁA(koma), *Skarb chce mieć kontrolę*, „Rz”, 212(6895), 9.09.2000, s. BIII.

Kolejnym istotnym infrastrukturalnym projektem energetycznym Rosji, związanym z jej strategią wobec basenu Morza Bałtyckiego, jest budowa Bałtyckiego Systemu Rurociągowego BTS-2, łączącego Uneczę w obwodzie briańskim z terminalem portowym w Ust-Ługa nad Zatoką Fińską. Celem inwestycji jest stworzenie nowego szlaku przesyłu ropy naftowej drogą morską, pozwalającego na redukcję znaczenia lub wręcz zamknięcie dotychczasowych tras tranzytowych w postaci ropociągu *Družba*, wiodącego przez Białoruś i Polskę do Niemiec, oraz jego odnóg tworzących osobne szlaki, dotąd wykorzystujące rosyjski port w Primorsku poprzez ropociąg BTS-1, ukraińskie porty Piwdennyj i Odessę, łotewską Windawę (Ventspils) oraz polski Naftoport w Gdańsku.

Strategiczny sens budowy BTS-2 polega na likwidowaniu przez Rosję skutków infrastrukturalnych rozpadu ZSRR, który doprowadził do utraty przez Moskwę kontroli politycznej nad wykorzystywanymi dotąd portami w Polsce, na Łotwie i na Ukrainie. Budowa terminalu naftowego w Primorsku, oddanego do użytku w 2001 r., była pierwszym przejawem tej polityki w regionie Morza Bałtyckiego, a ukończenie BTS-2, przewidywane na lata 2012-2013, będzie jej dopełnieniem. Według planów rosyjskich, szlakiem BTS-2 w pierwszym roku funkcjonowania będzie można przesyłać 30 mln ton ropy naftowej, a po ukończeniu inwestycji do 50 mln ton rocznie⁷⁹. Rosja znacznie zredukuje swoją zależność od tranzytu tego surowca przez Białoruś, Polskę, Ukrainę i kraje bałtyckie.

Мапа 5. Przebieg ropociągu BTS-2 na tle systemu ropociągów rosyjskich i terminali naftowych w regionie Morza Bałtyckiego



Źródło: *Круговорот в трубах - транзит нефти*, „Эксперт» украинский деловой журнал”, 45(282) 22 ноября 2010, <http://www.expert.ua/articles/7/0/8229/>.

Dodatkowym zyskiem Kremla z realizacji BTS-2 będzie silne uderzenie w projekt szlaku tranzytowego ropy naftowej Baku-Supsa-Odessa-Brody-Płock-Gdańsk, który pozostaje poza kontrolą Moskwy. Powstająca dzięki BTS-2 możliwość zamknięcia rurociągu *Druzhba* i przekierowania tłoczzonej nim ropy naftowej do Ust-Ługi oznaczałaby uniemożliwienie ekspedowania kaspijskiej ropy naftowej przez Naftoport w Gdańsku w świat. Moce przeładunkowe portu musiałyby w tej sytuacji zostać w całości zużyte na import surowca do Polski, pozbawionej dotychczasowego zaopatrzenia z likwidowanego starego rosyjskiego ropociągu⁸⁰. Rosyjski Transneft już w 2010 r. demonstrował zamiar ograniczenia tranzytu przez polski Naftoport (przez który rocznie Rosjanie eksportują 3-5 mln ton ropy naftowej) poprzez przekierowanie części surowca (ponad 3 mln ton) do terminalu naftowego we Władywostoku. Wówczas jednak się to nie powiodło i tranzyt przez Gdańsk był rekordowo duży. Budowa terminalu w Ust-Łudze i BTS-2 może urealnić rosyjskie dążenie do marginalizacji znaczenia tranzytowego polskiego Naftoportu dla eksportu rosyjskiej ropy naftowej i do rewersu jego funkcji z eksportowej na importową. Niemniej jednak byłoby to dla Rosji nieopłacalne ekonomicznie, bo choć koszt dostaw ropy naftowej do Ust-Ługi ropociągiem byłby taki sam jak do Gdańska,

to transport tankowcami w świat trwałby dwa dni dłużej, powodując dodatkowe koszty rządu kilkudziesięciu tysięcy dolarów przy każdym rejsie⁸¹. Wola polityczna pozbycia się zależności tranzytowej przeważa jednak w strategii rosyjskiej, podobnie jak w wypadku jeszcze bardziej ekonomicznie kosztownego *Nord Streamu*. Opisana tu sytuacja jest przykładem oddzielnego nurtu rosyjskiej polityki energetycznej w basenie Morza Bałtyckiego. Polega on na przeciwdziałaniu rozwojowi infrastruktury przesyłowej w krajach tranzytowych, umożliwiającej owym państwom przełamanie rosyjskiego monopolu lub dominacji w zakresie dostaw surowców energetycznych. Przykładami tego typu działań, obok wspomnianego związku BTS-2 z projektem Odessa-Brody i Naftoportem w Gdańsku, są: zaskakujące storpedowanie koncepcji Gazociągu Norweskiego przez rząd Leszka Millera wywodzącego się z dawnej nomenklatury PRL⁸², czy dążenie do przejścia terminalu LNG, mającego powstać na Łotwie, po to by z instalacji pierwotnie pomyślanej jako instrument importu gazu z dowolnych gazonośnych regionów świata do krajów bałtyckich, przekształcić go w narzędzie eksportu gazu rosyjskiego w świat⁸³.

Celem strategicznym Moskwy jest we wszystkich wymienionych wypadkach, podobnie jak w kwestii *Nord Stream*, uniezależnienie się od tranzytu ropy naftowej lub gazu przez państwa Europy Środkowej oraz uniemożliwienie tym państwom stworzenia infrastruktury pozwalającej na przełamanie rosyjskiej dominacji w zakresie dostaw obu surowców energetycznych. Osiągnięcie tego celu naturalnie otwierałoby szersze możliwości szantażowania owych państw ewentualnym odcięciem przez Rosję dostaw surowców energetycznych do drugorzędnych odbiorców w naszym regionie. Celem takiego szantażu, stosowanego już wielokrotnie wobec Ukrainy, czy Białorusi, a w początkach lat dziewięćdziesiątych także wobec Bałtów, może być uzyskanie korzystnych cen za dostarczany gaz lub ropę, wymuszenie zgody na przejście infrastruktury transportowo-przetwórczej (rafinerie, porty, sieć gazociągów), albo też rozwiązanie po myśli Kremla ewentualnego sporu politycznego w kwestiach niezwiązanych z energetyką.

Podobnie jak w wypadku wspomnianych terminali portowych, rozpad ZSRR doprowadził także do utraty przez Kreml kontroli politycznej nad rafineriami ropy naftowej w uzyskujących niepodległość krajach na obszarze postsowieckim i w Europie Środkowej. Starania Rosji o wykupienie tych instalacji w interesującym nas regionie skutkowały rywalizacją inwestorów polskich i rosyjskich o rafinerię w Możejkach, rozstrzygniętą jak dotąd na korzyść Polski. Zakup Możejek przez PKN Orlen nie zakończył jednak sporu, a odcięcie dostaw rosyjskiej ropy wskutek „remontu” odnogi ropociągu „Družba”⁸⁴ i tajemniczy pożar, który wybuchł w świeżo nabytej przez Polaków rafinerii⁸⁵, świadczą o tym, iż Rosja w walce konkurencyjnej o swoje cele w omawianej dziedzinie zdolna jest do zastosowania bardzo drastycznych środków. W 2010 r. Kreml podjął próbę przejścia Możejek przy współudziale brytyjskim, forsując na part-

nera Orlenu w tej rafinerii rosyjsko-brytyjską spółkę TNK BP⁸⁶. Inicjatywa ta nie doszła jednak do skutku.

Podtrzymaniu dominującej pozycji Rosji jako głównego dostawcy energii i surowców energetycznych służy także inicjatywa budowy elektrowni jądrowych: jednej wspólnie z Białorusią w Ostrowcu pod Grodnem⁸⁷, drugiej zaś - Bałtyckiej AES (*атомная электростанция - Балтийская АЭС* - Bałtycka Elektrownia Jądrowa – BEJ) pod Niemanem (Ragneta) w obwodzie kaliningradzkim. Koszt tej ostatniej szacuje się na 5 mld euro, a moc przewiduje się na 2300 MW (dwa bloki po 1150 MW). Decyzja o jej budowie została ogłoszona w specjalnym rozporządzeniu rządowym z 25 sierpnia 2009 r. Termin oddania pierwszego bloku to rok 2016, a drugiego - 2018. Rosja będzie się starać o uzyskanie unijnego certyfikatu bezpieczeństwa dla elektrowni w Niemanie, co niewątpliwie jest częścią strategii propagandowej osłony tej inwestycji wobec europejskiej opinii publicznej, wciąż pamiętającej katastrofę w Czarnobylu i nieufnej wobec rosyjskich technologii jądrowych⁸⁸. Ma to szczególne znaczenie wobec Niemiec w związku z ich wspomnianą rezygnacją z energetyki jądrowej.

Do wsparcia budowy elektrowni jądrowej w obwodzie kaliningradzkim Rosja usiłuje pozyskać także Włochy. W kwietniu 2010 r. rosyjski RAO JES i włoski koncern Enel podpisały list intencyjny o współpracy, w którym przewidziano m.in. przeanalizowanie możliwości udziału włoskiej firmy w budowie Bałtyckiej Elektrowni Jądrowej⁸⁹.

Według planów rosyjskich, nadwyżkę energii z Bałtyckiej AES można by, po modernizacji linii przesyłowych, eksportować na Litwę, a przez NordBalt⁹⁰ także do Szwecji. Sam obwód kaliningradzki zaopatrywany jest w energię elektryczną z elektrowni gazowej (jej współdziałowcem jest państwowy Rosatom, który będzie zapewne także właścicielem 51% akcji Bałtyckiej AES; 49% przeznaczono dla inwestorów zagranicznych⁹¹) i nie potrzebuje opisywanej inwestycji, która wobec tego faktu ma znaczenie eksportowe – tzn. ma być instrumentem rosyjskiej ekspansji na rynku energetycznym w basenie Morza Bałtyckiego⁹². W perspektywie zbudowania linii przesyłowej z Litwy do Finlandii ewentualny rynek zbytu na energię z owej elektrowni poszerzyłby się o wszystkie państwa położone na jej trasie, obejmując, obok obu wymienionych, także Łotwę i Estonię. Budowa łącznika między siecią litewską i polską lub bezpośredniej linii do naszego kraju włączyłaby także Polskę do grona odbiorców energii wytwarzanej w obwodzie kaliningradzkim. Rosjanie rozpatrują także projekt położenia podwodnego kabla biegnącego wzdłuż *Nord Stream* do Niemiec⁹³.

Plany budowy elektrowni jądrowych w obwodzie kaliningradzkim i na grodzieńszczyźnie są posunięciem konkurencyjnym wobec polsko-bałtyckich projektów przewidujących budowę nowego bloku energetycznego – pierwotnie, w litewskiej elektrowni jądrowej w Ignalinie⁹⁴ lub, obecnie, w nowej elektrowni położonej nieopodal w litewskiej Visaginas⁹⁵. Rozbicie soli-

darności polsko-bałtyckiej w tym zakresie byłoby przez Rosję bardzo pożądane. Szanse na to istnieją w odniesieniu do Łotwy⁹⁶ i funkcjonującej na Litwie filii amerykańskiej firmy Hitachi GE, wybranej przez litewskie Ministerstwo Energetyki na strategicznego inwestora w Visaginie⁹⁷. Rosjanie nie tracą nadziei, że do udziału w ich inwestycji można by skłonić również Polskę⁹⁸. Istnieje także zagrożenie wycofania się Estonii z polsko-bałtyckiego przedsięwzięcia⁹⁹. Nasycenie rynku w regionie nadbałtyckim energią elektryczną z elektrowni rosyjskich naturalnie podważałoby sens planowanych inwestycji estońsko-łotewsko-litewsko-polskich. Projekty rosyjskie mają także na celu ubiegnięcie włączenia państw bałtyckich do unijnego systemu ENTSO-E (*European Network of Transmission System Operators for Electricity*)¹⁰⁰ i utrzymanie ich w kontrolowanym przez Moskwę tzw. „pierścieniu energetycznym” BRELL (Białoruś, Rosja, Estonia, Łotwa, Litwa), a zatem w postsowieckiej przestrzeni energetycznej¹⁰¹. Rosja podejmuje zatem w tej sprawie kampanię propagandową na forum Rady Państw Morza Bałtyckiego. Celem tej akcji jest odrzucenie litewskich obiekcji wobec inwestycji w elektrownię pod Niemanem oraz przyciągnięcie funduszy z innych państw regionu, potencjalnie zainteresowanych importem energii z Bałtyckiej AES. Moskwa zamierza jednak zachować pakiet kontrolny, nie zezwalając obcym inwestorom na przekroczenie progu własności 49% akcji¹⁰².

W grze o usytuowanie elektrowni jądrowej w regionie nadbałtyckim pojawia się także wątek korupcyjny. Finansowana z budżetu UE likwidacja starej litewskiej siłowni w Ignalinie przedłuża się, za co odpowiada dawna niemiecka spółka NUKEM, przejęta następnie przez kapitał rosyjski. Obniżanie wiarygodności Litwy, marnotrawiącej fundusze unijne przeznaczone na ten cel i niedotrzymującej obietnic, leży w interesie Kremla, gdyż ogranicza zdolność Litwinów do starania się o unijne wsparcie finansowe dla innych inicjatyw energetycznych, co oczywiście pozostawia większą przestrzeń dla projektów rosyjskich¹⁰³. Widoczna w tle tej sprawy biznesowa współpraca niemiecko-rosyjska także warta jest odnotowania.

24 października 2011 r. agencje informacyjne doniosły o śmierci dyrektora generalnego spółki Wisagińska Elektrownia Atomowa Szarunasa Vasiliauskasa, który w tajemniczych okolicznościach wypadł za burtę swego jachtu i utonął w Zalewie Wiślanym w pobliżu Nidy na Mierzei Kurońskiej¹⁰⁴. Jest zbyt wcześnie, aby stawiać daleko idące wnioski, ale warto pamiętać, iż w 1996 r. zamordowany został prezes bułgarskiego Topenergy – Andriej Łukjanow, zaś w 1999 r. dyrektor generalny słowackiego SPP (*Slovensky plynarensky priemysel*) – obaj wystąpili przeciw interesom Gazpromu¹⁰⁵.

Mapa 6. Planowane elektrownie atomowe na Litwie, Białorusi i w obwodzie kaliningradzkim



Źródło: R. Zasuń, *Premierzy Polski i Estonii: Litwo, szybciej z tym atomem*, „GW”, 18.04.2009, http://wyborcza.pl/1,76842,6512236,Premierzy_Polski_i_Estonii__Litwo__szybciej_z_tym.html.

Rosyjska aktywność w dziedzinie energetyki jądrowej ma szerszy globalny charakter¹⁰⁶. W basenie Morza Bałtyckiego, obok opisanych powyżej przedsięwzięć, jej przejawem jest także silna pozycja w zakresie dostaw materiałów rozszczepialnych do Polski na potrzeby reaktora badawczego (Rosja jest w tym zakresie monopolistą) oraz Niemiec i Finlandii na potrzeby reaktorów jądrowych. Rosja złożyła także Polsce i Finlandii oferty udziału w budowie elektrowni jądrowych, mających powstać w tych krajach. Standardowym zabiegiem jest w takich przypadkach oferowanie przez Moskwę dostaw materiałów rozszczepialnych do budowanych przez Rosjan zagranicą elektrowni nuklearnych, co utrwaliłoby pozycję Rosji jako monopolisty dostaw surowców energetycznych w regionie. Rosyjskie problemy z pozyskiwaniem dostatecznej ilości uranu i grożący deficyt tego surowca, zmuszają jednak do sceptycyzmu co do

wykonalności owych obietnic¹⁰⁷. Tak jak i w pozostałych dziedzinach, tak i w obszarze energetyki jądrowej głównym partnerem Rosji w regionie Morza Bałtyckiego są Niemcy¹⁰⁸.

Obwód kaliningradzki w polityce Rosji wobec regionu Morza Bałtyckiego

Obwód kaliningradzki zajmuje osobne miejsce w rosyjskiej polityce wobec regionu Morza Bałtyckiego. Jest siedzibą głównych baz rosyjskiej Floty Bałtyckiej, która poza tym dysponuje jedynie łatwymi do zablokowania portami na rosyjskim fragmencie wybrzeża Zatoki Fińskiej. Militarne znaczenie obwodu nie należy jednak przeceniać. Skala koncentracji wojsk rosyjskich, znaczna w początkach lat dziewięćdziesiątych, uległa daleko posuniętej redukcji. W wymiarze wojskowym Rosja eksklawa na tyłach państw bałtyckich i w niewielkiej odległości od Warszawy tworzy jednak potencjalną groźbę otworzenia drugiego frontu w razie hipotetycznego konfliktu zbrojnego czy to z Bałtami czy z Polską. Scenariusz taki byłby jednak wart rozpatrywania tylko w razie rozpadu NATO lub jego faktycznego paraliżu. Obecnie obwód kaliningradzki może być natomiast i bywa niekiedy wykorzystywany do demonstracji niezadowolenia Rosji z natowskiej aktywności w regionie (groźba rozmieszczenia rosyjskiej broni jądrowej w obwodzie i wycelowania jej w Polskę, wyrażona przy okazji sporu o ulokowanie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej na terytorium RP¹⁰⁹). Rosyjski tranzyt wojskowy do i z owej eksklawy, odbywający się przez Litwę, może także, w razie stosownej decyzji Kremla, posłużyć jako dogodny pole budowania napięcia i prowokacji. Tranzyt gazu do obwodu (również odbywający się przez Litwę) już dziś budzi kontrowersje z powodu utajnienia przez kontrolowaną przez Gazprom spółkę Lietuvos Dujos ceny owego tranzytu. Budzi to podejrzenia rządu litewskiego o jej zaniżenie na niekorzyść Litwy¹¹⁰. W sporze z Litwą Gazprom odwołał się do sądu arbitrażowego w Sztokholmie, który jednak oddalił rosyjski pozew¹¹¹.

W *Średnioterminowej Strategii Rozwoju Relacji pomiędzy Federacją Rosyjską a Unią Europejską 2000-2010* z 1999 r. ogłoszono zamiar uczynienia z obwodu kaliningradzkiego „regionu pilotażowego” dla relacji unijno-rosyjskich. Nie sprecyzowano jednak co należy rozumieć pod tym pojęciem¹¹². Moskwa podkreśla znaczenie tranzytowe swej eksklawy dla relacji UE-Rosja, co jest jednak chwytem retorycznym. Położony na uboczu głównych europejskich szlaków komunikacyjnych wschód-zachód obwód kaliningradzki, pozbawiony nowoczesnych portów, zdolnych do masowego przeładunku towarów, nie odgrywa bowiem w istocie przypisywanej mu roli. W efekcie głównym motywem strategii rosyjskiej wobec tego fragmentu terytorium FR jest stała obawa o możliwość obudzenia się na jego obszarze tendencji separatystycznych. Kreml niepokoi fakt, że wyższy niż w Rosji poziom życia ludności w Polsce i na Litwie (patrz

niziej: Tabela 2) może oddziaływać na mentalność mieszkańców obwodu kaliningradzkiego i sprzyjać ewentualnemu rozluźnieniu ich poczucia więzi z resztą Federacji Rosyjskiej.

Skutkuje to wahaniami Moskwy w zakresie przyznawania regionowi specjalnych uprawnień ekonomicznych, które są mu na przemian nadawane i odbierane. Niszczy to zaufanie inwestorów zagranicznych. W efekcie polityka ta przyczyniła się do fiaska szumnie ogłaszanych dwukrotnie uprzywilejowanych stref ekonomicznych w obwodzie.

Rosja dąży do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego swej bałtyckiej eksklawy, dotąd uzależnionej w dużym stopniu od dostaw energii z Litwy. Obok wspomnianego projektu Bałtyckiej AES, służy temu także zbudowanie gazociągu Szaki (Litwa)-Kaliningrad. Stanowi on uzupełnienie drugiej nitki magistrali gazowej Mińsk-Wilno-Kowno-Kaliningrad, która pozwoliła na zwiększenie dostaw „błękitnego paliwa” do obwodu z 1,4 mld m³ w 2009 r. do 2,5 mld m³ w roku 2010. Inwestorami zrealizowanego projektu były Gazprom i *de facto* kontrolowana przezeń litewska spółka Lietuvos Dujos - właściciel gazociągów i główny importer oraz dystrybutor gazu na Litwie (udziały państwa litewskiego w spółce wynoszą 17,7%, Gazpromu 37,1%, a niemieckiego E.ON - partnera Gazpromu - 38,9%). Nowy odcinek gazociągu zbudowany został w ramach realizacji rosyjskiego federalnego programu rozwoju obwodu kaliningradzkiego do roku 2010¹¹³. W dokumencie tym przewidziano także m.in. budowę podziemnego zbiornika gazu pod Kaliningradem, nowej tłoczni w okolicach Wilna oraz rozszerzenie i modernizację stacji pomiarów w Szakach. Głównym odbiorcą zwiększonych dzięki gazociągowi Szaki-Kaliningrad dostaw gazu jest rozbudowywana równolegle (dodano jej drugi blok o mocy 450 MWt) Kaliningradzka Elektrownia Ciepła. Celem tego przedsięwzięcia, obok samowystarczalności energetycznej obwodu, miało być zatem także stworzenie możliwości eksportowania energii elektrycznej z Kaliningradu na Litwę i być może do Polski w związku ze wspomnianym zamknięciem elektrowni w Ignalinie¹¹⁴. Całość opisywanego projektu ma charakter konkurencyjny wobec planowanego polsko-litewskiego (Gaz-System i Lietuvos Dujos) gazociągu („mostu gazowego”) z Polski do Litwy, z możliwością jego przedłużenia na Łotwę i do Estonii, który byłby zaopatrywany z terminala gazowego w Świnoujściu. Wobec pierwotnego stadium projektu polsko-litewskiego¹¹⁵ wątpić jednak należy, by znacznie bardziej zaawansowane poczynania rosyjskie motywowane były jego istnieniem. Jest raczej odwrotnie.

Osobnym składnikiem polityki rosyjskiej w regionie obwodu kaliningradzkiego jest spór polsko-rosyjski o dostępność dla żeglugi międzynarodowej szlaku wodnego Bałtyk-Cieśnina Piławska-Zalew Wiślany-Elbląg. Drożność tej trasy decyduje o istnieniu bądź nie walorów Elbląga jako portu pełnomorskiego. W tym charakterze stanowiłby on konkurencję dla portów rosyjskich w Bałtiju i Kaliningradzie. Elementem problemu jest też wstrzymywanie ruchu

pomiędzy portami polskimi a rosyjskimi poprzez zakaz ruchu jednostek polskich w rosyjskiej części Zalewu, co najsilniej uderza w aktywność ekonomiczną portu elbląskiego. Rosja podtrzymywała ów spór, czasem go łagodząc, a czasem podsycając, zarówno z uwagi na swe interesy gospodarcze, jak i przede wszystkim wykorzystując go jako instrument demonstrowania swojej politycznej woli ocieplenia lub ochłodzenia stosunków z Polską. W latach 2006-2009 szlak ten był zamknięty przez stronę rosyjską. Jego otwarcie nastąpiło w dwóch etapach. Najpierw warunki żeglugi statków państw trzecich płynących przez Cieśninę Pilawską do i z polskich portów nad Zalewem Wiślanym zostały uregulowane w rozporządzeniu nr 533 rządu Federacji Rosyjskiej z dnia 15 lipca 2009 r. Szlak ten otwarto wówczas dla statków pod banderą państw Unii Europejskiej. (Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż spora część statków europejskich właścicieli zarejestrowana jest pod tzw. tanimi banderami egzotycznych krajów, a ich rejs musi być anonsowany na 15 dni przed terminem, co w praktyce eliminuje żeglugę nieregularną, czyli właśnie jednostki państw trzecich)¹¹⁶. Natomiast od 1 września 2009 r., na mocy umowy polsko-rosyjskiej¹¹⁷ podpisanej w Sopocie przy okazji uroczystości z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, trasa ta została udostępniona także dla jednostek polskich. Było to zapewne związane z polskimi planami budowy kanału przez Mierzę Wiślaną. Inwestycja ta miała rozpocząć się w 2009 r., lecz w wyniku wspomnianego porozumienia została, na mocy decyzji polskiego Ministerstwa Infrastruktury, odłożona do 2017 r., co należy uznać za sukces Rosji. Polska zamiast stworzyć materialne gwarancje niezależności żeglugi do swych portów na Zalewie Wiślanym, zadowolili się łatwo podważalnymi gwarancjami prawnymi. Manewr Kremla doprowadził ponadto do wstrzymania realizacji polskiego rozwiązania infrastrukturalnego, zniechęcił potencjalnych inwestorów i wytworzył sytuację sprzyjającą rozproszeniu zebranych dotąd na ten cel środków. W umowie znalazł się także zapis ułatwiający wstrzymanie ruchu przez jedną ze stron¹¹⁸, co we wcześniej obowiązującej, choć ustawicznie łamanej przez Rosję regulacji z 1946 r., było możliwe tylko na wypadek wojny¹¹⁹. Cechą charakterystyczną rosyjskiej strategii w kwestii żeglugi na Zalewie Wiślanym pozostaje zatem unikanie ostatecznego rozwiązania problemu po to, by móc uczynić zeń narzędzie nacisków politycznych na Polskę w razie zaistnienia takiej potrzeby¹²⁰.

Mapa 7. Spór o szlak wodny Cieśnina Pilawska-Elbląg na Zalewie Wiślanym



Źródło: P. Prias, *Zalew Wiślany stoi otworem*, „GW”, 22.07.2010, http://wyborcza.pl/1,76842,8163599,Zalew_Wislany_stoi_otworem.html.

Istotnym elementem strategii Rosji wobec jej bałtyckiej eksklawy pozostaje dążenie do ustanowienia ruchu bezwizowego tak dla tranzytu na linii obwód kaliningradzki – Rosja właściwa, jak i dla małego ruchu przygranicznego z Polską i Litwą oraz ułatwień w tranzycie na Białoruś i Ukrainę. Kwestie tranzytowe były przedmiotem ostrej rozgrywki politycznej z UE w latach 2001–2003, która faktycznie zakończyła się porażką Kremla¹²¹. W 2010 r. w staraniach o bezwizowy ruch przygraniczny z Polską i Litwą Rosja otrzymała wydatne wsparcie Warszawy¹²², z którego początkowo skwapliwie skorzystała¹²³. W czerwcu 2011 r. tak prezydent Dmitrij Miedwiediew, jak i premier Władimir Putin wypowiedzieli się jednak przeciwko czynieniu wyjątków dla jakiegokolwiek regionu FR¹²⁴. Jest to potwierdzenie typowej dla polityki Moskwy wobec obwodu kaliningradzkiego tendencji do gwałtownych zwrotów i zmian decyzji. Tendencja ta wynika ze wspomnianych obaw przed możliwym separatyzmem regionu¹²⁵. Rosyjska eksklawa nad Bałtykiem stanowi bowiem najbardziej narażoną na bezpośrednie doświadczenie styczności z Zachodem część terytorium Federacji Rosyjskiej. Większość mieszkańców obwodu nigdy nie była w Rosji właściwej, ma natomiast znacznie częstszy kontakt z zagranicą, niż przeciętni obywatele FR i łatwość porównywania swego poziomu życia do panującego w sąsiednich krajach UE – w Polsce i na Litwie. Drastyczna różnica warunków bytowych między tym regionem a Polską i Litwą mogłaby zatem podważać prestiż Kremla w oczach mieszkańców obwodu. Z drugiej strony wszelka odmienność prawna wobec pozosta-

łych części składowych Rosji (w tym np. uprzywilejowanie wizowe, czy celne) odbierana jest często w Moskwie jako wstęp do wydzielenia się prawno-międzynarodowego obwodu kaliningradzkiego i osłabienia jego związków z rosyjskim centrum państwowym.

Zmianę decyzji Moskwy w kwestii objęcia obwodu kaliningradzkiego małym ruchem granicznym można jednak interpretować także w wymiarze taktycznym, a nie strategicznym. Kreml ustawicznie naciskając na UE w sprawie zniesienia wiz dla Rosjan nie jest zainteresowany ewentualnymi częściowymi ustępstwami Brukseli, pozwalającymi na odłożenie zasadniczego rozstrzygnięcia na bliżej nieokreślony termin. Deklarację prezydenta i premiera FR można zatem odczytywać także jako rodzaj presji na Unię przed zbliżającym się wówczas szczytem UE-Rosja (9-10 VI 2011) w Niżnym Nowogrodzie. W tej sytuacji, mimo pozytywnej rekomendacji Komisji Europejskiej¹²⁶ dla projektu objęcia całości obwodu regułami małego ruchu granicznego, dalszy los tej propozycji pozostaje niepewny.

Sprawa ewentualnego objęcia całości eksklawy strefą wolnego ruchu przygranicznego, obok wymiaru regionalnego ma też szerszy kontekst. Ewentualne uprzywilejowanie obywateli rosyjskich zamieszkałych w obwodzie kaliningradzkim łamałoby dotychczas przestrzegana przez Polskę zasadę nieustanawiania w relacjach z Rosją lepszych warunków przekraczania granic, niż te osiągnięte w stosunkach z Ukrainą. Z polskiego punktu widzenia, paszport rosyjski jako dokument podróżowania po UE nie powinien być bowiem atrakcyjniejszy niż paszport ukraiński (a także białoruski, gruziński, mołdawski itd.).

Moskwa i władze lokalne usiłują rozwiązywać problemy infrastrukturalne obwodu w wymiarze swej polityki zagranicznej w oparciu o pomoc unijną i współpracę regionalną w ramach Wymiaru Północnego oraz Euroregionów Bałtyk¹²⁷, Niemen, Łyna-Ława i Saulé¹²⁸.

Wymiar narodowościowy

W wymiarze narodowościowym polityka rosyjska koncentruje się na dwóch północnych krajach bałtyckich. Fakt zamieszkiwania Estonii i Łotwy przez liczną mniejszość rosyjskojęzyczną otwiera przed Moskwą szerokie możliwości jej wykorzystywania dla własnych celów politycznych. Ludność tę w oficjalnych dokumentach FR określa się mianem współrodaków (*соотечественников*) i poświęcony jest jej osobny dział ustawodawstwa rosyjskiego¹²⁹. Strategia przyjęta przez Federację Rosyjską w tym zakresie ma na celu:

1. podważenie wiarygodności państw bałtyckich w dziedzinie przestrzegania przez nie europejskich standardów praw mniejszości narodowych;
2. blokowanie procesu asymilacji lub emigracji bałtyckich Rosjan z obu wymienionych krajów;

3. uzyskanie dla bałtyckich Rosjan równych z rdzenną ludnością możliwości kształtowania życia politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego państw osiedlenia¹³⁰;
4. tworzenie dogodnego dla Kremla instrumentu presji na rządy Estonii i Łotwy, możliwego do użycia w razie sporu Moskwy z Tallinem czy Rygą na jakikolwiek inny temat.

Elementami przyjętej przez Rosję strategii są:

1. Uznawanie się za protektora całości ludności rosyjskojęzycznej w państwach bałtyckich bez względu na fakt, iż część z niej stanowią zrusyfikowani Ukraińcy, Białorusini, a nawet Polacy, ci ostatni często nieposługujący się biegle językiem polskim, ale zachowujący odrębną polską świadomość narodową.
2. Celowe mieszanie w propagandzie rosyjskiej pojęcia *praw człowieka* z pojęciem *praw obywatela*, jak również nadużywanie pojęcia *obywatelstwa* Rosji poprzez nieformalne – tzn. retoryczne rozciąganie go na rosyjskojęzycznych mieszkańców Estonii i Łotwy. W pierwszym wypadku pozwala to oskarżać dwa północne państwa bałtyckie o łamanie praw człowieka w sytuacji odmawiania przez nie masowego nadania swego obywatelstwa niezasymilowanym Rosjanom – kolonistom z czasów okupacji sowieckiej. W drugim, umożliwia Rosji twierdzenie, iż upomina się ona o prawa „obywateli rosyjskich za granicą”. W istocie znaczna ich część to apatrydzi – bezpaństwowcy – ludzie, którzy utracili obywatelstwo sowieckie wraz z rozpadem ZSRR, ale z różnych względów nie nabyli ani obywatelstwa łotewskiego czy estońskiego, ani też rosyjskiego¹³¹. Choć oczywiście większość rosyjskojęzycznych rezydentów Estonii i Łotwy ma paszporty Federacji Rosyjskiej, a proces ich nabywania postępuje¹³². Problem bałtyckich Rosjan pozostaje stałym przedmiotem spotkań i kontrowersji w stosunkach między Moskwą a Rygą i Tallinem¹³³.
3. Dążenie do uproszczenia procedur nadawania bałtyckim Rosjanom obywatelstwa państw osiedlenia (rezygnacja z wymogu zdawania egzaminów językowych, lub zmniejszenie skali ich trudności). Kwestia ta nie dotyczy Litwy, która problem nadania obywatelstwa zamieszkującym ją Rosjanom rozwiązała tuż po odzyskaniu niepodległości. Litwa, gdzie mniejszość rosyjska jest nieliczna¹³⁴, mogła sobie na to pozwolić w odróżnieniu od zasiedlonych przez duże grupy Rosjan Łotwy¹³⁵ i Estonii¹³⁶.
4. Domaganie się wprowadzenia języka rosyjskiego jako urzędowego w wersji maksymalistycznej - na całym terytorium państw bałtyckich, a w wersji umiarkowanej - przy-

najmniej na wszystkich obszarach, gdzie ludność rosyjskojęzyczna zamieszkuje w zwartych skupiskach.

5. Nacisk na utrzymanie jak największego zakresu edukacji w szkołach mniejszościowych w języku rosyjskim i jej finansowania z budżetu państw osiedlenia.
6. Domaganie się wykonania przez Estonię, wynikających z porozumienia z 1994 r., zobowiązań socjalnych wobec emerytów Sił Zbrojnych FR zamieszkujących ten kraj.
7. Postulowanie nadania bałtyckim Rosjanom, nie posiadającym obywatelstwa państw osiedlenia, czynnego prawa wyborczego w wyborach samorządowych. Moskwa powołuje się tu na precedens posiadania takiego prawa przez rezydentów z krajów Unii Europejskiej, co jest argumentacją robiącą pożądaną przez Kreml wrażenie w Radzie Europy¹³⁷.
8. Oddziaływanie na sposób myślenia i zachowanie bałtyckich Rosjan poprzez pozostające pod kontrolą Kremla media rosyjskie, powszechnie dostępne we wszystkich trzech omawianych krajach¹³⁸.

W latach dziewięćdziesiątych kwestia rzekomego łamania praw człowieka przez Estonię i Łotwę w odniesieniu do bałtyckich Rosjan była elementem rosyjskiej strategii podnoszenia kosztów politycznych wstąpienia obu wspomnianych krajów do Unii Europejskiej. OBWE wezwana przez Rosję do zbadania położenia mniejszości rosyjskiej w państwach bałtyckich, po wprowadzonych przez Tallin i Rygę poprawkach ustawodawczych, regulujących status tej grupy ludności, nie podzieliła jednak rosyjskich zastrzeżeń i w grudniu 2001 r. zamknęła swe misje w obu stolicach¹³⁹. Mimo to, tak Estonia, jak i Łotwa pozostają do dziś w propagandzie rosyjskiej stereotypowym przykładem państw „prześladujących Rosjan” i „modelem” w tym względzie dla innych „wrogów rosyjskości” (np. Gruzji Saakaszwilego)¹⁴⁰.

Czynnikiem poważnie wpływającym na prowadzoną przez Moskwę grę rosyjską mniejszością narodową w krajach bałtyckich jest fakt, iż poziom życia w Estonii i na Łotwie jest wyższy niż w Rosji. W połączeniu z brakiem poczucia fizycznego zagrożenia bezpieczeństwa osobistego ludności rosyjskojęzycznej (jakie istnieje np. na Kaukazie), redukuje to odpływ bałtyckich Rosjan do starej ojczyzny i jest elementem utrwalającym obecność problemu *sootieczestwiennikow* w państwach bałtyckich. Z drugiej strony relatywnie wysoki poziom życia na Łotwie i w Estonii (patrz: Tabela 2) i lepsze niż w Rosji perspektywy jego dalszego wzrostu, nie sprzyjają zorganizowaniu ewentualnej, inspirowanej przez Kreml, irredenty mniejszości rosyjskiej w tych krajach, choć jej oczywiście nie wykluczają.

Tabela 2. Poziom jakości życia ludności w państwach basenu Morza Bałtyckiego według rankingu analityków MGIMO¹⁴¹

Miejsce w hierarchii państw świata	Kraj	Wskaźnik dobrobytu
12	Szwecja	6,11
16	Dania	6,01
17	Finlandia	5,96
22	Niemcy	5,55
47	Estonia	3,57
48	Polska	3,55
50	Litwa	3,52
55	Łotwa	3,29
73	Rosja	2,68

W polityce narodowościowej wobec państw bałtyckich Rosja stara się je różnicować, zależnie od własnej oceny ich polityki wobec mniejszości rosyjskojęzycznych i politycznych potrzeb Kremla w danym momencie. Odmienność położenia Rosjan na Litwie z jednej strony, a na Łotwie i w Estonii z drugiej ułatwia tę grę. Postępująca konsolidacja polityczna ludności rosyjskojęzycznej na Łotwie i jej sukcesy wyborcze – uzyskanie stanowiska mera Rygi przez przywódcę zdominowanej przez Rosjan partii Centrum Zgody Nilsa Ušakovsa (Niła Uszkowa)¹⁴², wzrost popularności tego ugrupowania w 2010 r.¹⁴³ oraz jego relatywny sukces w wyborach parlamentarnych z września 2011 r.¹⁴⁴ – pozwalają na postawienie tezy, iż obserwujemy obecnie pogłębiające się zróżnicowanie kwestii statusu bałtyckich Rosjan także między Łotwą a Estonią. W tej ostatniej wpływy rosyjskie w kręgach sprawujących władzę samorządową nie są tak bezpośrednie jak w tej pierwszej, niemniej jednak należy odnotować, iż mer Tallina Edgar Savisaar – choć jest Estończykiem, za sprawą popularności w kręgach Rosjan zamieszkujących Estonię, jest postrzegany jako osoba blisko powiązana z czołowymi politykami Federacji Rosyjskiej. Natura tych związków ma charakter korupcyjno-wyborczy i wiąże się z finansowaniem przez Rosję kampanii elekcyjnej Keskerakond – Partii Centrum (tzn. ugrupowania Savisaara) przy okazji ostatnich wyborów parlamentarnych w Estonii¹⁴⁵. Trzon elektoratu tego polityka stanowią Rosjanie zamieszkali w Tallinie. Poparcie, jakiego mu udzielają, gwarantuje jego ugrupowaniu obecność na scenie politycznej także w dającej się przewidzieć przyszłości, gdyż Tallin zamieszkuje niemal 1/3 całej ludności Estonii. Keskerakond

kond jest od lat najbardziej popularną partią w kraju, jest jednak izolowana przez pozostałe partie estońskie, widzące w niej narzędzie wpływów rosyjskich i wskutek tego nie sprawowała nigdy rządów.

Zasadą naczelną polityki Kremla wobec mniejszości rosyjskojęzycznej w państwach bałtyckich jest reguła określana przez estońskie służby specjalne (skądinąd także mającym swój wydźwięk propagandowy) skrótem CCCP (*Communication, Coordination, Consolidation, Protection*) – komunikacja, koordynacja, konsolidacja, ochrona.

Osobną płaszczyznę aktywności rosyjskiej w kwestiach mniejszościowych stanowi działalność placówek dyplomatycznych i służb specjalnych Rosji na rzecz konsolidacji politycznej bałtyckich Rosjan, a także w zakresie udzielania im bezpośredniego wsparcia administracyjno-technicznego, finansowego i informacyjnego w trakcie prowadzonych przez nich kampanii wyborczych, w które zaangażowane są tak same służby, jak i powiązane z nimi firmy rosyjskie, operujące w krajach bałtyckich¹⁴⁶.

Rosja poprzez swoje służby specjalne udziela również wsparcia ekstremistycznym organizacjom mniejszościowym. Do najważniejszych z nich należy działająca w Estonii Nocna Straż (*Ночной дозор*¹⁴⁷) i jej przybudówka Młode Słowo (*Молодое Слово*¹⁴⁸). Są one wraz z aktywnymi w Rosji, prorządowymi młodzieżowymi organizacjami Naszy i Młoda Gwardia¹⁴⁹, wykorzystywane w razie potrzeby do wzniesienia konfliktów w Estonii, na Łotwie, a nawet w Finlandii. W tej ostatniej akcja rosyjska prowadzona jest we współpracy z niezdolnym do samodzielnego działania bez poparcia Rosjan Fińskim Komitetem Antyfaszystowskim – SAFKA pod przewodnictwem Johana Bäckmana. (Choć działa on w Finlandii, większość jego akcji propagandowych wymierzonych jest jednak w Estonię). SAFKA jest radykalną organizacją polityczną o charakterze neostalinowskim, założoną w listopadzie 2008 r., ściśle współpracującą z opanowanymi przez Rosjan Estońskim Komitetem Antyfaszystowskim, Łotewskim Komitetem Antyfaszystowskim i wspomnianą Nocną Strażą. Prowokowane przez wymienione organizacje incydenty wykorzystywane są potem propagandowo i politycznie przez Moskwę¹⁵⁰.

Innym instrumentem działania Rosji w odniesieniu do krajów bałtyckich są korespondenci sterowanych przez państwo mediów rosyjskich. Malują oni w swych doniesieniach obraz tych państw odpowiadający potrzebom propagandowym Kremla. Doroczny raport (*Aastaraamat*) Estońskiej Policji Bezpieczeństwa (*Kaitsepolitsei – KAPO*) za rok 2010 wymienia agencje Regnum, ITAR TASS, RIA Nowosti, kanały telewizyjne ORTRTR, Zvezda, REN, Tv i Petersburg 5, jako narzędzia rosyjskiej propagandy wymierzonej w Estonię. W podobnym charakterze działają portale społecznościowe odnoklassniki.ru i vkontakte.ru¹⁵¹. Oczywiście rola

kontrolowanych przez Kreml mediów rosyjskich w sporach propagandowych i historycznych jest widoczna także w odniesieniu do Polski.

Wymiar historyczno-propagandowy

U źródeł współczesnej polityki historycznej Rosji leży konflikt z Polską jako największym państwem w regionie, które jest w stanie oddziaływać skutecznie na międzynarodową wizję dziejów naszej części kontynentu¹⁵² (obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w 2004 r.¹⁵³, wniesienie sprawy Katynia do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, obchody rocznicowe wybuchu II wojny światowej w 2009 r. itp.). Przedmiotem rosyjskich operacji w tym zakresie są Polska i państwa bałtyckie, choć adresatem też głoszonych przez propagandyistów Kremla są także inne państwa. (Osobne miejsce w tej polityce zajmują Niemcy – patrz niżej). Polityzacja interpretacji historii dotyczy przy tym całych dziejów, a nie tylko historii najnowszej i oparta jest na powszechnej praktyce kłamstw i przemilczeń. Początki obecnej praktyki w tym względzie sięgają czasów schyłku ZSRR i wydanej przez ówczesne władze sowieckie 3 listopada 1990 r. dyrektywy o wykorzystywaniu historii w stosunkach z Polską¹⁵⁴. Celem strategii rosyjskiej jest utrzymanie wizji Rosji/ZSRR jako „wyzwoliciele Europy od nazizmu” i głównego zwycięzcy w II wojnie światowej, nieobciążonego współodpowiedzialnością za jej rozpętanie, ani też popełnionymi na sąsiednich narodach zbrodniami przeciw ludzkości. Owo zwycięstwo z 1945 r. ma dawać także dzisiejszej Rosji, jako spadkobierczyni ZSRR, tytuł do współdecydowania o losach Europy¹⁵⁵. Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na swojej stronie internetowej utrzymuje osobną rubrykę „Historia drugiej wojny światowej” (*История Второй мировой войны*), gdzie publikowane są dziesiątki tekstów propagujących rosyjską wizję tego konfliktu i potępiających wszelką krytykę roli ZSRR jako „fałszowanie historii”¹⁵⁶.

W maju 2009 r. prezydent Miedwiediew powołał Komisję ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii na szkodę interesów Federacji Rosyjskiej, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Obrony, Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Dumy Państwowej, Rosyjskiej Akademii Nauk, organizacji pozarządowych oraz dziennikarze. Komisja ma „zbierać i analizować informacje o fałszowaniu historycznych faktów i wydarzeń, mających na celu pomniejszenie międzynarodowego prestiżu Federacji Rosyjskiej”¹⁵⁷. W zatwierdzonej 12 maja 2009 r. *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku* dążenie do rewizji miejsca i roli Rosji w historii zostały wymienione wśród zagrożeń bezpieczeństwa narodowego państwa¹⁵⁸.

Istotną zasadą strategii rosyjskiej w tym zakresie jest wynajdywanie „kontr-zbrodni” w odniesieniu do zbrodni popełnionych przez Rosjan na Polakach czy Bałtach. Najśłynniejszym tego przykładem jest oczywiście mit o kilkudziesięciu tysiącach jeńców sowieckich z 1920 r. „wy-

mordowanych” rzekomo w polskich obozach jenieckich – swoisty anty-Katyn¹⁵⁹. Dla stworzenia przeciwwagi wobec zbrodni katyńskiej przywołuje się jednak także bardzo odległą historię oblężenia Smoleńska przez wojska polsko-litewsko-zaporoskie z lat 1609-1611 i związane z tym straty ludnościowe miasta i jego garnizonu, nie wspominając oczywiście o fakcie rosyjskiego oblężenia Smoleńska w 1502 r. ani zbrojnego oderwania go od Litwy po kolejnym oblężeniu w 1514 r¹⁶⁰.

Osobnym wątkiem polityki historycznej Rosji wobec Polski jest jej charakter prowokacyjno-testujący. W tym wypadku ma ona za zadanie tworzyć korzystne dla interesów Rosji tło dla wydarzeń bieżących, lub też przykrywać aktualne istotne spory polityczne. Szczytowym, jak dotąd, momentem występowania jej w tym charakterze był okres poprzedzający uroczystości rocznicowe na Westerplatte, zorganizowane dnia 1 września 2009 r., w których miał uczestniczyć i ostatecznie uczestniczył premier Władimir Putin. Rosyjskie Ministerstwo Obrony umieściło wówczas na swoich stronach internetowych tekst oskarżający Polskę o wywołanie II wojny światowej¹⁶¹. Ewentualna ostra reakcja Polski ukazałaby nasz kraj zgromadzonym na Westerplatte przedstawicielom licznych państw europejskich, jako uwikłany w niekończące się spory historyczne z Rosją, które (w tym ujęciu) stanowią główną treść relacji wzajemnych Moskwy i Warszawy. Wizja taka w pełni odpowiada zaś potrzebom propagandowym Kremla. Na tle ostrej kampanii antypolskiej, niezawierające takich akcentów przemówienie Putina, mimo potwierdzenia w nim rosyjskiej wersji historii, opartej na przemilczaniu roli ZSRR w spowodowaniu ostatniego światowego konfliktu, odebrane zostało jako „wyważone”. Podobnym co do charakteru manewrem mógł być także demontaż tablicy smoleńskiej, dokonany w przededniu wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Rosji (11 IV 2011). Dyskusja na ten temat w polskich mediach zupełnie zdominowała równoległą do niej wizytę Putina w Kijowie (12 IV 2011), gdzie premier Rosji zabiegał o odrzucenie przez Ukrainę strategicznie ważnej dla Polski perspektywy stworzenia strefy wolnego handlu między naszym południowo-wschodnim sąsiadem a Unią Europejską¹⁶².

Celem strategii rosyjskiej polityki historycznej jest utrwalenie obrazu relacji polsko-rosyjskich jako zdominowanych przez polskie fobie wynikające z historii. W tym ujęciu rzeczywiste problemy współczesności (sprzeczność interesów polsko-rosyjskich co do przyszłości Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Gruzji, Azerbejdżanu, kwestie energetyczne, amerykańska obecność wojskowa w Europie Środkowej, rozszerzenie NATO i UE na wschód, szlak wodny przez Zalew Wiślany, itd.) mają zejść na drugi plan tak w odbiorze europejskiej, jak i polskiej opinii publicznej. Dodatkowym walorem prowadzonej przez Rosję polityki historycznej wobec Polski jest możliwość jej wykorzystania do pogłębienia podziałów na polskiej wewnętrznej scenie politycznej na „historycznie reagujący PiS” i „rozsądną i wyważoną Platformę Obywatelską”¹⁶³. Jak dotąd gra ta w pełni się udaje.

Cel realizowany przez Rosję poprzez jej spory z krajami bałtyckimi o interpretację historii jest podobny do tego, jaki przyświeca Moskwie w jej relacjach w omawianym wymiarze z Polską. Przedmiotem propagandy rosyjskiej jest okres okupacji sowieckiej Litwy, Łotwy i Estonii, okoliczności ich inkorporacji do ZSRR w 1940 r., zbrodnie sowieckie na ludności okupowanych obszarów¹⁶⁴, udział oddziałów litewskich, łotewskich¹⁶⁵ i estońskich¹⁶⁶ w walce przeciw ZSRR u boku III Rzeszy i problem weteranów bałtyckich formacji SS na Łotwie¹⁶⁷ i w Estonii¹⁶⁸, interpretacja ponownej okupacji (czy jak chcą Rosjanie „wyzwolenia”) państw bałtyckich po 1944/45 r. przez Armię Czerwoną¹⁶⁹ (jego przejawem był słynny spór o pomnik „brązowego żołnierza” między Estonią a Rosją z 2007 r.)¹⁷⁰, zbrojnego ruchu oporu przeciw sowiecom¹⁷¹ i przestępstw popełnionych przez służby sowieckie na ich terytorium w latach 1939-1991/92. (Istnieje także niepotwierdzona opinia o osobistej niechęci Putina do Estonii spowodowanej wojennymi przeżyciami jego ojca w tym kraju w 1941 r.)¹⁷². Spór o historię prowadzony jest przy tym nie tylko z państwami bałtyckimi, ale także ze wszystkimi krajami pozostającymi kiedykolwiek w konflikcie z Rosją. W tym sensie wykracza więc poza strategię wobec basenu Morza Bałtyckiego i obejmuje obok Polski, także Ukrainę, Mołdawię, Rumunię itd¹⁷³. Adresatem tez rosyjskich jest zaś zarówno Zachód jak i obywatele Federacji Rosyjskiej, Białorusi i Ukrainy oraz same narody, z którymi Rosja jest w sporze. Przez społeczeństwa państw „starego” NATO i „starej” UE Polska, Litwa, Łotwa i Estonia powinny być postrzegane jako kraje kierujące się irracjonalną, motywowaną historycznymi fobiami niechęcią do Rosji, a w wypadku państw bałtyckich także skrytymi sympatiami do nazizmu. Z rosyjskiego punktu widzenia użyteczne jest również podkreślanie udziału Polaków i Bałtów w Holokauście oraz adresowane do tych narodów i obliczone na ich wzajemne skłócenie uwypuklenie wątków historycznych konfliktów między nimi np. polsko-litewskich (ale także polsko-ukraińskich, co znów przypomina, że nie jest to strategia wyłącznie bałtycka). Utrwalenie takiego wizerunku wymienionych państw i społeczeństw ułatwić ma ich marginalizację i odebrać im wpływ na proces decyzyjny instytucji świata zachodniego oraz zdolność wzajemnego współdziałania na rzecz przeciwstawienia się celom polityki rosyjskiej. W odniesieniu do Rosjan oraz części Białorusinów i Ukraińców próbuje się natomiast wytworzyć przekonanie o wrogości Polaków i Bałtów wobec ich kultury i pogardzie dla „odniesionego przez nich wiekopomnego zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej”, co ma owe wschodniosłowiańskie narody zniechęcać do obrania demokratycznej (tzn. oddalającej je od obecnej Rosji) drogi rozwoju, podjętej przez państwa Europy Środkowej, w tym Polskę i kraje bałtyckie¹⁷⁴.

Jak wspomniano, w interesującym nas regionie propaganda rosyjska chętnie ukazuje oba północne państwa bałtyckie jako kraje gdzie oficjalnie afirmuje się nazizm. Rosjanie nie cofają się przy tym przed drastycznymi insynuacjami pod adresem najwyższych urzędników państwowych Łotwy i Estonii¹⁷⁵. Bardzo aktywna w tym zakresie jest organizacja Międzynarodowego

ruchu w obronie praw człowieka „Świat bez nazizmu” (*Международное правозащитное движение “Мир без нацизма”*) założonego przez deputowanego do rosyjskiej Rady Federacji Borysa Szpigla na konferencji w Kijowie w czerwcu 2010 r.¹⁷⁶.

Obok wymiaru moralno-propagandowego, bałtycko-rosyjskie spory o historię mają także znaczenie prawno-międzynarodowe. Przejawia się ono w dwóch aspektach:

1. Potencjalnej groźby otwarcia kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej Federacji Rosyjskiej, jako prawnego spadkobiercy ZSRR, za popełnione zbrodnie, co mogłoby wywołać reakcję łańcuchową w postaci zgłaszania podobnych roszczeń przez pozostałe pokrzywdzone kraje i/lub ich obywateli (aspekt ten funkcjonuje także w relacjach z Polską). Celem Rosji jest oczywiście uniknięcie takiego scenariusza. Nie jest to jednak jedyny, ani też wiodący motyw zajmowania przez Kreml nieustępliwej pozycji w tym względzie. Przynajmniej równie istotna jest wewnątrzpolityczna potrzeba rosyjskich elit rządzących zachowania zasady bezkarności funkcjonariuszy własnych służb państwowych za wykonywanie rozkazów rządu.
2. Sporu granicznego między Rosją a Łotwą oraz Rosją a Estonią (patrz mapa 8). Wynika on z faktu, iż w styczniu 1945 r. ZSRR oderwał od ponownie okupowanych państw bałtyckich części ich obszaru i włączył go do Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej. Estonia utraciła tereny na prawym brzegu rzeki Narwy (gminy: Narva, Piri i Raja) oraz okręg Petseri na południe od jeziora Pejpus (gminy: Linnusa, Senno, Vilo, Kalda, Saatse, Petseri, Roodva i Lõuna). Stanowiło to 5% obszaru i 6% ludności kraju. W momencie przeprowadzania owych zmian granicznych Rosjanie stanowili w okręgu Petseri 65% ludności, a Estończycy (mówiący osobnym dialektem i zwani Setu) – 35%. Ziemie te w średniowieczu nie należały do Zakonu Kawalerów Mieczowych lecz do Republiki Pskowskiej i Moskwa na tym fakcie opierała swe roszczenia do owych terytoriów, ukazując nowoutworzoną granicę jako „historyczną”. W 1953 r. Rosji przekazano dodatkowo prawobrzeżną część Narwy – Janilinn (Iwanogród) – ok. 700 km². Oficjalne przejście jurysdykcji nad tym obszarem przez RSFRS nastąpiło w 1954 r. Tereny oderwane od Łotwy objęły natomiast część dystryktu Abrene (Pytałowo) na północnym wschodzie kraju (ok. 2% przedwojennego obszaru i ludności republiki). Po 1991 r. ani Estonia, ani Łotwa nie uznały legalności zmian granicznych przeprowadzonych w warunkach okupacji sowieckiej. Do poro-

Mapa 8. Straty terytorialne Estonii i Łotwy na rzecz Rosji (Abrene, Petseri, Jaanilinn)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: R. J. Misiunas, R. Taagepera, *The Baltic States Years of Dependence 1940-1980*, London 1983, s. xvi.

zumienia nie doszło i 21 czerwca 1994 r. prezydent Jelcyn podpisał dekret o jednostronnym wytyczeniu do 31 grudnia 1994 r. granicy rosyjsko-estońskiej zgodnie z granicą międzyrepublikańską z czasów ZSRR. W odpowiedzi parlament estoński – Riigikogu przyjął „ustawę o granicy”, uznając prawną ważność określającego ją układu pokojowego z Tartu z 1920 r. Obecny przebieg granicy w oficjalnej terminologii estońskiej określaną jest mianem „linii kontrolnej”. Podobne stanowisko w kwestii swoich granic zajmowała także Łotwa, której sejm uchwalił nieprzyjmowanie do wiadomości zmian granicznych, poczynionych bezprawnie przez ZSRR. Oba państwa bałtyckie występowały w tej kwestii solidarnie, udzielając sobie nawzajem poparcia dyplomatycznego. Łotwa odstąpiła od tego stanowiska w 2007 r., Estonia natomiast podtrzymuje je nadal¹⁷⁷. Spór doprowadził do zerwania negocjacji w sprawie porozumienia o granicach między Moskwą a Tallinem w związku z preambułą proponowaną przez Estonię, a odwołującą się do opisaną historii. Rosja domaga się jej wycofania i podpisania porozumienia bez „politycznych dokładek”¹⁷⁸. Jest to zatem jedyny nieuregulowany prawnie fragment granicy UE z Rosją. Tak Moskwa, jak i Bruksela unikają jednak europeizacji sporu, uznając go za bilateralną kwestię estońsko-rosyjską.

Osobnym wątkiem polityki historycznej Moskwy wobec regionu, jest sugerowanie wspólnoty doświadczenia Rosji i Niemiec jako dwóch „upokorzonych wielkich narodów” – Niemiec w Wersalu w 1919 r. i Rosji w momencie rozpadu ZSRR, wojny o Kosowo i kolejnych fal rozszerzania NATO na wschód. Analogia ta służy propagandzie rosyjskiej do apelowania do pamięci historycznej Niemców w celu wyrobienia wśród elit niemieckich przekonania, iż brak poszanowania dla uczuć i pozycji „wielkich narodów”, może skutkować wywołaniem w nich głębokiej frustracji i wyniesieniem do władzy na jej fali nieodpowiedzialnych przywódców, niczym w Niemczech w 1933 r. Chcąc uniknąć tak czarnego scenariusza wobec Rosji, należy jej ustępować, „nie upokarzać” jej i nie „izolować”. Nadwrażliwość Rosji na kwestie swojego bezpieczeństwa jest przy tym usprawiedliwiana „doświadczeniem historycznym” najazdów z Zachodu w 1812 r. i 1941 r.. Rola RFN w dyskursie unijnym i natowskim zapewnia propagandzie rosyjskiej, w razie jej przyjęcia przez Berlin (co nastąpiło), wprowadzenie swych tez do debaty wewnątrz instytucji świata zachodniego. Narracja ta naturalnie abstrahuje od liczby agresji rosyjskich dokonanych w przeciwnym kierunku, od faktu, że źródłem rewanżyzmu niemieckiego po 1919 r. była nie skala upokorzenia (ta po 1945 r. była większa), lecz nadzieja Niemców na skuteczny odwet, a także od tego, że jedynym krajem zdolnym do izolowania Rosji jest ona sama, co wykazywała w nieodległych przecież czasach ZSRR.

Spośród omawianych w niniejszej analizie wymiarów rosyjskiej strategii wobec basenu Morza Bałtyckiego, polityka historyczna Rosji ma najbardziej regionalny charakter co do stron sporu z Rosją (Polska i państwa bałtyckie) i/lub adresata propagandy „wspólnego doświadczenia”

(Niemcy), choć już nie co do zamierzonego obszaru oddziaływania (wszystkie państwa UE i NATO, Ukraina, Białoruś i sama Rosja). Wyróżnik geograficzny (region Bałtyku) i w tym wypadku nie ma jednak istotnego znaczenia przy jej formułowaniu. Słabość państw bałtyckich i rosyjskie mentalne przywiązanie do panowania na tym obszarze, w połączeniu z liczną mniejszością rosyjskojęzyczną na Łotwie i w Estonii powodują, iż Moskwa stosuje wobec tych krajów metody, do których nie ucieka się wobec pozostałych państw regionu (zamieszki uliczne miejscowych Rosjan¹⁷⁹, atak cybernetyczny hackerów rosyjskich na sieć informatyczną Estonii¹⁸⁰, incydenty z zastosowaniem przemocy wobec placówek dyplomatycznych i ambasadora Estonii¹⁸¹).

Historia jest także elementem zróżnicowania ideologicznego podejścia części rosyjskich elit przywódczych do Litwy z jednej i Łotwy z drugiej strony. Wiąże się to z tezą o bliższych związkach kulturowych Litwinów ze Słowianami w porównaniu do „zdemoralizowanych przez niemieckie zakony krzyżowe Łotyszy”¹⁸². Idea pańsłowańska i podkreślanie imperialnego dziedzictwa rosyjskiego w regionie jest także ogólnym składnikiem rosyjskiej polityki historycznej w tym w odniesieniu do basenu Morza Bałtyckiego.

Centralną rolę
w polityce Federacji
Rosyjskiej w regionie
Bałtyku odgrywa
współpraca z Niemcami.

Wnioski

Polityka Rosji w basenie Morza Bałtyckiego nie jest wytworem jednolitej strategii regionalnej. Moskwa prowadzi ją wobec każdego z państw osobno i jedynie w odniesieniu do państw bałtyckich można mówić o jej wspólnych cechach w stosunku do problemu aktywności wojskowej NATO (USA) na tym obszarze oraz kwestii narodowościowych (z wykluczeniem Litwy), historycznych, tranzytowych, transportowych, czy energetycznych. W aspekcie wojskowym, historycznym i energetycznym we wspólnej grupie z Litwą, Łotwą i Estonią znajduje się także Polska. Z państwami bałtyckimi łączy ją w polityce rosyjskiej również fakt, iż Moskwa usiłuje tę grupę państw traktować jako jedynie formalnie należącą do Unii Europejskiej i w swych stosunkach z Brukselą próbuje testować jak dalece może, bez reakcji instytucji wspólnotowych, łamać regulacje prawne wiążące Federację Rosyjską z UE, gdy naruszenie tych umów dotyka nowych nadbałtyckich członków Unii. Kulminacją konfliktu na tym tle był spór polsko-rosyjski o embargo na polskie produkty rolne, który zdominował szczyt UE-Rosja w Samarze (18 V 2007), po raz pierwszy w dziejach zakończony bez wspólnego komunikatu¹⁸³. Przejawy tej polityki widoczne jednak były także w momencie znoszenia embarga nałożonego na całą UE z powodu epidemii E.coli. Podobną co do swej natury taktykę Rosja przyjęła również w kwestiach wojskowych, starając się, nie bez sukcesu, wymusić na NATO i USA uznanie, iż

aktywność wojskowa państw trzecich na terytorium krajów bałtyckich i Polski wymaga zgody Rosji lub przynajmniej rekompensaty dla niej. Największą manifestacją tej zasady był skuteczny sprzeciw Rosji wobec rozmieszczenia elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce¹⁸⁴. W obu wymienionych dziedzinach (unijnej i natowskiej) strategia rosyjska nie ma jednak charakteru specyficznie bałtyckiego, lecz jest elementem szerzej stosowanej zasady dotyczącej nowych państw członkowskich UE i NATO (dawniej kontrolowanych czy okupowanych przez ZSRR), także spoza basenu Morza Bałtyckiego.

Centralną rolę w polityce Federacji Rosyjskiej w regionie Bałtyku odgrywa współpraca z Niemcami. To RFN, z uwagi na swą mocarstwową pozycję w Europie, jest najbardziej pożądanym partnerem Rosji, tak w wymiarze „wielkiej gry” geopolityczno-strategicznej, którą Berlin niekiedy podejmuje (spory z USA o Irak w 2003 r., sprzeciw Niemiec wobec rozszerzenia NATO na Gruzję i Ukrainę na szczycie Sojuszu w Bukareszcie w 2008 r., próby arbitralnego rosyjsko-niemieckiego rozstrzygnięcia o losach mniejszych państw Europy Środkowej – Mołdawia 2011 r.), jak i w płaszczyźnie gospodarczej (energetyka, transfer technologii, transport, inwestycje). Niemcy są także jedynym państwem regionu, z którym Rosja rozwija współpracę wojskową na wielką skalę (satelity wojskowe, transfer technologii, centrum szkolenia w Mulinie). Relacje z RFN dominują też w rosyjskiej polityce wobec UE. W kwestiach strategicznych kontaktów Moskwy i Brukseli propozycje Kremla składane są często via Berlin, zaś w odniesieniu do zagadnień praktycznych (np. kwestia wiz) Rosja prowadzi lobbing we wszystkich państwach UE, zdając sobie jednak sprawę ze zróżnicowanej skali ich wpływów na ostateczne decyzje Brukseli i do tych realiów dostosowując swą taktykę. Sytuacja ta naturalnie także czyni z Niemiec głównego adresata rosyjskich zabiegów w tym względzie.

Polityka Rosji wobec Finlandii, Szwecji i Danii ma przede wszystkim wymiar gospodarczy i modernizacyjny, a zdarzające się konflikty z Kopenhagą i Sztokholmem na tle kwestii łamania przez Moskwę praw człowieka mają spektakularne, ale drugorzędne znaczenie. Kreml naturalnie dąży do tłumienia płynącej pod jego adresem krytyki i demonstruje, poprzez gesty dyplomatyczne, swoje z niej niezadowolenie, nie posiada jednak skutecznych instrumentów presji fizycznej na Danię i Szwecję.

W odniesieniu do Finlandii, mającej długą tradycję uwzględniania w swych kalkulacjach interesów Moskwy, problem sporów na tle praw człowieka de facto nie istnieje. Rdzeniem relacji fińsko-rosyjskich jest zatem współpraca gospodarcza ze szczególnym naciskiem na determinowaną bezpośrednim sąsiedztwem współpracę transgraniczną. Finlandia jednak, w odróż-

**Chęć osłabienia
więzi transatlantycznych stanowi stały
kontekst dla rosyjskiej
polityki wobec państw
nadbaltyckich.**

nieniu od dwóch poprzednich państw nordyckich, z uwagi na swe głębokie powiązanie z rynkiem rosyjskim, jest podatna na ekonomiczną presję ze strony swego wschodniego sąsiada.

Neutralność Finlandii i Szwecji ułatwia starania Rosji o niewłączenie NATO do debat dotyczących basenu Morza Bałtyckiego i o prowadzenie ich na forach, w których nie ma reprezentantów USA.

Bałtyk, a konkretnie jego wody międzynarodowe, mają kluczowe znaczenie dla rosyjskiej strategii uniezależnienia eksportu gazu i ropy naftowej od państw tranzytowych położonych między Federacją Rosyjską a Europą Zachodnią. Cztery z nich to kraje nadbałtyckie (Estonia, Łotwa, Litwa i Polska), przy czym państwa bałtyckie mają tu znaczenie jedynie w odniesieniu do eksportu ropy naftowej (porty w Ventspils i Butyndze), Polska zaś w obu wymiarach (ropociąg *Drużba*, Naftoport w Gdańsku i gazociąg Jamał). Strategia ta ma jednak szerszy wymiar, niż tylko bałtycki, i obejmuje także kraje i akweny spoza tego regionu (Ukrainę, Białoruś, Słowację, Kaukaz, Morze Czarne, Bałkany). Kluczem dla jej powodzenia w interesującym nas obszarze basenu Morza Bałtyckiego jest współpraca rosyjsko-niemiecka. Z rosyjskiego punktu widzenia zatem współpraca z Niemcami i w tej dziedzinie rozstrzyga o powodzeniu całej koncepcji.

Rola obwodu kaliningradzkiego w bałtyckiej polityce Rosji jest wybitnie instrumentalna i Moskwa nie traktuje interesów ekonomicznych czy socjalnych tej prowincji jako punktu odniesienia dla własnej polityki w regionie. Znaczenie gospodarcze eksklawy jest znikome, znaczenie wojskowe hipotetyczno-potencjalne lub propagandowe, jej rola jako obszaru tranzytowego ma wymiar jedynie mityczny, a główną troską Kremla jest zapobieganie różnicowaniu statusu obwodu w stosunku do innych podmiotów Federacji, w obawie przed możliwymi (?) narodzinami lokalnego separatyzmu. Obszar ten ma natomiast istotne znaczenie dla realizacji kremlo-wskiej strategii utrzymania pozycji Rosji jako dominującego dostarczyciela energii w regionie południowo-wschodniego Bałtyku i jej ekspansji w tym charakterze w kierunku Szwecji i Niemiec. Władze lokalne obwodu wykazują daleko większą wolę współpracy z sąsiadami, niż odległa i skoncentrowana na swych interesach strategicznych Moskwa. Centralistyczny system polityczny państwa rosyjskiego (mimo formalnego charakteru federacyjnego) powoduje jednak, że aktywność obwodu na tym polu jest chwiejna i narażona na gwałtowne zastopowanie przez decyzję Kremla.

Polityka Federacji Rosyjskiej wobec basenu Morza Bałtyckiego nie ma zatem charakteru jednolitej strategii. Jest kombinacją rozmaitych linii postępowania – strategii cząstkowych – dotyczących poszczególnych wymiarów merytorycznych i poszczególnych państw regionu. W większości przypadków przyjęte sposoby postępowania są elementami operacji wykraczających poza region bałtycki, są zatem częścią polityki rosyjskiej wobec państw nadbrzeżnych tego

akwenu i wobec wyzwań pojawiających się przed Moskwą w tym regionie, nie są jednak częścią specyficznej strategii Rosji wobec basenu Morza Bałtyckiego. Są natomiast elementami strategii Rosji wobec NATO, UE, USA, rosyjskiej polityki wojskowej, energetycznej, technologiczno-modernizacyjnej, tranzytowej, prestiżowej (wizy) oraz propagandowej – budowa pożądanego wizerunku państwa w wymiarze współczesnym (zwalczanie krytyki łamania praw człowieka w Rosji) i historycznym (pogromca III Rzeszy, historycznie motywowane fobie sąsiadów, „wspólnota” doświadczeń z Niemcami).

Zmiana uwarunkowań zewnętrznych – ewolucja polityki zagranicznej pozostałych graczy w regionie ma istotny wpływ na możliwości i poczynania Rosji. Przełomem była tu wolta polityki niemieckiej w czasach Gerharda Schrödera (porzucenie przez RFN tradycyjnej roli głównego sojusznika USA na kontynencie europejskim i wypracowanej w latach dziewięćdziesiątych pozycji zaangażowanego adwokata interesów Europy Środkowej – zwolennika poszerzenia UE i NATO na wschód). Kolejnym takim zwrotem była zmiana polityki polskiej po 2007 r., polegająca na dążeniu Warszawy do polepszenia relacji z Rosją i porzuceniu polityki budowy środkowoeuropejskiego bloku państw obawiających się restytucji wpływów Kremla w regionie. Trzonem tego ugrupowania była Polska, a jego elementami państwa bałtyckie, Ukraina i Gruzja. Współpraca Polski, szczególnie z Litwą i Estonią, której kulminacja przypadła na pierwszą połowę 2007 r., stawiała przed Rosją w omawianym regionie wyzwania, które po zmianie rządu w Polsce znacznie osłabły. Składały się na nie: polsko-bałtycka współpraca energetyczna, wspólne zwalczanie praktyki dyskryminacji nowych członków UE (spór o embargo na polskie mięso, wetowanie przez Polskę i Litwę negocjacji nowego *Porozumienia o partnerstwie i współpracy* – PCA UE-Rosja), promowanie dalszego rozszerzenia NATO i amerykańskiej obecności wojskowej w regionie, solidarność w obliczu zamieszek na tle narodowościowym w Estonii, wspólna polsko-bałtycka wizja historii II wojny światowej i okresu powojennego. Ostatnim akordem tej wspólnoty było wystąpienie przywódców państw wchodzących w jej skład w obronie Gruzji w Tbilisi w sierpniu 2008 r. Wyjście Polski z tej grupy i jej wejście do niemiecko-francuskiego obozu politycznego w ramach UE i NATO było dopełnieniem jednego z celów polityki rosyjskiej wobec omawianego obszaru. Ten rosyjski sukces przyniósł już jednak reakcję w postaci zacieśniania współpracy obronnej państw bałtyckich, skandynawskich i Wielkiej Brytanii¹⁸⁵, co stawia przed Rosją nowe wyzwania. Łatwo przy tym raz jeszcze zauważyć, iż opisane wyżej okoliczności nie miały specyficznie bałtyckiego charakteru, choć dotyczyły państw położonych nad Bałtykiem i wpływały na rosyjską politykę w interesującym nas regionie.

(Listopad 2011)

DR PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI jest adiunktem w Katedrze Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE i analitykiem w Centrum Europejskim Natolin w Warszawie.

¹ А. Гасюк, *Россия и НАТО создают базу для возможного прорыва в отношениях*, „Международная жизнь”, (dalej: „Мж”) 23.09.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=360>. Por.: Е. Студнева, *Европейский север – экономический манёвр России*, „Мж”, 02.05.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=7617>.

² Szerzej patrz: J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 84-91.

³ Szerzej patrz: *Nordic Security. The Military Balance 2001-2002*, Flekkefjord 2002, s. 94-97. Por.: *Integracja europejska*, A. Marszałek (red.), Łódź 1997, s. 422-426.

⁴ Szerzej patrz: *Barents Euro-Arctic Council home page*, http://www.beac.st/in_English/Barents_Euro-Arctic_Council.iw3 oraz K. Granholm, *Barents Euro-Arctic Council*, The Barents Euro-Arctic Region, *Written for Virtual Finland by Ambassador Kai Granholm, Ministry for Foreign Affairs*, <http://virtual.finland.fi/finfo/english/barents.html>. Por.: *Nordic Security...*, s. 91-94.

⁵ Szerzej o stosunku Rosji do rozszerzenia UE na Wschód przed 2004 r. patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991-2004*, Kraków-Warszawa 2008, s. 329-383.

⁶ Patrz np.: Е. Пономарёва, *Европейский центр смещается на Восток*, „Мж”, 22.10.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=416>.

⁷ М. Кaczmariski, *Росыjska propozycja nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego*, „Komentarze OSW”, 11, 16.10.2008, s. 1-4. Por.: Бобо Ло, *Медведев и новая архитектура европейской безопасности*, „ПОЛИТ.РУ”, 6 сентября 2011 г., Вторник, <http://www.polit.ru/article/2009/09/03/bezopasnost/>.

⁸ Political Atlas of the Modern World. An Experiment in Multidimensional Statistical Analysis of the Political Systems of Modern States, A. Melville (red.), MGIMO University Press, Moscow 2009, s. 139-141. Za najważniejsze komponenty potęgi państwa, od których zależy skala jego wpływu na stan stosunków międzynarodowych, badacze MGIMO uznali: potencjał wojskowy (siłę armii, posiadanie broni nuklearnej i zaawansowanych technicznie systemów uzbrojenia), status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz potencjał ekonomiczny. Ibidem, s. 138.

⁹ Patrz charakterystyczny komentarz zamieszczony na stronach internetowych rosyjskiego MSZ odnośnie obecności wojsk mocarstw anglosaskich na terytorium Niemiec, opublikowany na wieść o decyzji rządu Davida Camerona o skróceniu terminu wycofania oddziałów brytyjskich z RFN z 2035 do 2020 r. Podkreślana jest w nim radość niemieckiej opinii publicznej z „odejścia okupantów” brytyjskich. Widać też rozczarowanie Rosjan, iż Waszyngton nie idzie w ślady Londynu. Н. Меден, *Эхо прошедшей войны*, „Мж”, 10.11.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=455>.

¹⁰ Przykładem tego typu praktyki może być odbyte kilka dni po szczycie UE-Rosja w Rostowie nad Donem, spotkanie Dmitrija Miedwiediewa z Angelą Merkel w Mesebergu 5 czerwca 2010 r., na którym, ku zaskoczeniu pozostałych państw UE, zaproponowano powołanie Unijno-Rosyjskiego Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa. Patrz: Е. Студнева, *Безопасность – визы – модернизация: Россия и*

Германия моделируют новые форматы, „Мж”, 07.06.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=78>.
 Por.: *Niemcy i Rosja o bezpieczeństwie*, „Tydzień na Wschodzie” (dalej: „TnW”), OSW, 20 (138), 09.06.2010, s. 10.

¹¹ Wizerunek Putina jako „wielkiego reformatora” i „pragmatyka”, a nawet „szczerego demokrata” ustępuje ostatnio tendencji do obsadzania go w roli „złego policjanta” w odróżnieniu od „liberalnego” Miedwiediewa. Rosja traci więc powoli ten atut propagandowy wobec niemieckiej opinii publicznej, jakim jeszcze kilka lat temu był wizerunek „zafascynowanego kultura niemiecką” władcy Kremla. Dobrą ilustracją faktu równoległego funkcjonowania obu poglądów z tendencją spadkową prestiżu Putina jest historia przyznania mu nagrody Kwadrygi, a następnie cofnięcia tej decyzji pod wpływem protestów. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż najsilniejsza presja moralna na odwołanie wyróżnienia pochodziła z Czech (groźba Vaclava Havla oddania swojej statuetki). Niemal pewny powrót Putina na Kreml może jednak odwrócić tę niekorzystną dla niego tendencję. Dotąd Zachód zwykle usiłował w każdej kolejnej głowie państwa rosyjskiego dostrzegać nadzieję na „nowe prodemokratyczne otwarcie” lub przynajmniej gwaranta niedopuszczenia do władzy „twardogłowych”.

¹² Szerzej patrz: S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy Wywiad wojskowy Polski ludowej 1943-1991*, Poznań 2011, s. 536. O skali wpływu PRL-owskich służb specjalnych (słusznie traktowanych jako w pełni zależne od Moskwy) w aparacie państwowym III RP ukazują się jedynie teksty publicystyczne o charakterze przyczynkarskim. Patrz na przykład: C. Gmyz, *MSZ – strefa skomunizowana*, „Uważam Rze”, 25, 25-31.07.2011, s. 20-24; J. Jachowicz, *III RP w szponach SB*, „Uważam Rze”, 29, 22-28.08.2011, s. 12-16 i C. Gmyz, *Kłótnie o wpływy*, (rozmowa z S. Cenckiewiczem), „Uważam Rze”, 29, 22-28.08.2011, s. 17-18.

¹³ Patrz: P. Żurawski vel Grajewski, op.cit., s. 525. Por: B. Kittel, *Jak rosyjski kapitał przejmując polskie interesy*, „Rzeczpospolita” (dalej: „Rz”), 142(6825), 19-20.06.2004, s. B5. Tam też patrz szczegółowy opis przejęcia spółki i gry mafijno-wywiadowczej prowadzonej przez Rosjan wokół całej operacji.

¹⁴ A. Rybczyński, *Agentura rosyjska na Litwie*, „Gazeta Polska” (dalej: „GP”), 11(868), 17.03.2010, s. 21.

¹⁵ Estońska Policja Bezpieczeństwa (*Kaitsepolitseiamet*) publikuje regularnie „Rocznik” (*Aastaraamat*), zawierający m.in. informacje na temat aktywności rosyjskiej agentury w tym kraju. Patrz roczniki z lat 1999-2010 dostępne na oficjalnej stronie internetowej *Kaitsepolitseiamet: History and goals of the tradition of annual reviews*, <http://www.kapo.ee/eng/annual-reviews>.

¹⁶ J. Kozakiewicz, *Polityka bezpieczeństwa państw bałtyckich*, Kraków 2003, s. 35.

¹⁷ M. Kosienkowski, *Strategia adaptacyjna Federacji Rosyjskiej wobec państw bałtyckich*, Toruń 2006, s. 58-60.

¹⁸ 17 lipca 2010 r., wkrótce po przybyciu do Morąga grupy 100 żołnierzy amerykańskich i nieuzbrojonej (ćwiczebnej) baterii przeciw pocisków *Patriot*, dowódca rosyjskich sił lądowych gen. Aleksandr Postnikow poinformował na falach Radia Echo Moskwa o wprowadzaniu do służby w Leningradzkim Okręgu Wojskowym raket typu *Iskander* o zasięgu 400 km. W ich polu rażenia znalazły się zatem wszystkie trzy państwa bałtyckie i Finlandia. Krok taki zapowiadany był przez gen. Postnikowa już w lutym 2010 r. A. Rybczyński, *Bałtowie na celowniku*, „GP”, 30(886), 28.07.2010, s. 20.

¹⁹ Mimo zmiany nazwy Leningradu na Sankt Petersburg Leningradzki Okręg Wojskowy zachował swoją nazwę z czasów sowieckich.

²⁰ A. Wilk, *Rosja ćwiczy wojnę na zachodzie*, „TnW” OSW, 33(108), 30.09.2009, s. 2-4. Por.: J. Bielecki, *NATO ma się zająć rosyjskimi manewrami*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 221(2597), 12.11.2009, s. A2. Patrz też: Z. Dąbrowska, *Drażliwe manewry*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 221(2597), 12.11.2009, s. A2 oraz M. Szymaniak, W. Lorenz, *Polska do NATO: boimy się Rosji*, „Rz” 265(8471), 12.11.2009, s. A11.

²¹ K. Malinowski, Konsekwencje kryzysu irackiego. Niemcy wobec nowego kształtu stosunków transatlantyckich, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, 34/2004, s. 38. Por.: J. Kiwerska, Stosunki niemiecko-amerykańskie (1992-2002), „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, 32/2003, s. 36-43. oraz M. Tomczak, Elity niemieckie wobec „wojny z terroryzmem”, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, 35/2004, s. 56.

²² A. Wilk, P. Żochowski, *Francja i Niemcy zacieśniają współpracę wojskową z Rosją*, „TnW” OSW, 22(182), 29.06.2011, s. 3-4. Por.: V. Socor, *Arms Transfers to Russia: An Internal Challenge to NATO*, „Eurasia Daily Monitor”, 8(125), June 29, 2011, [http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews\[tt_news\]=38105&tx_ttnews\[backPid\]=7&Hash=167e2c0ead768be89c071ef6882e12ad](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=38105&tx_ttnews[backPid]=7&Hash=167e2c0ead768be89c071ef6882e12ad) oraz Г. Поволоцкий, *Российско-французское военное сотрудничество: «Мистраль» наполнил паруса доверия*, „Мж”, 05.01.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=552>.

²³ J. Gotkowska, *Resort obrony wspiera niemieckie firmy zbrojeniowe za granicą*, „BEST OSW”, 29(189), 21.09.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-09-21/resort-obrony-wspiera-niemieckie-firmy-zbrojeniowe-za-granica>.

²⁴ K. Barysch, *The EU and Russia*, s.47. Patrz też: M. Jaroszewicz, P. Żochowski, *Rosyjsko-niemiecka współpraca w sferze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz współpraca służb specjalnych*, [w:] *Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998-2005*, Raport OSW i CSM, Warszawa 2006, s. 51.

²⁵ *Agreement between the Russian Federation and the European Community on readmission*, „Official Journal of the European Union”, L 129/40, 17.5.2007, s.29.

²⁶ J. Gotkowska, *Niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe – przerost formy nad treścią?*, „TnW” OSW, 24(184), 27.07.2011, s. 6-7.

²⁷ Oficjalna rosyjska wykładnia modernizacji patrz: *Россия, вперед! Статья Дмитрия Медведева*, Стенограммы, Президент России, 10 сентября 2009 года, <http://kremlin.ru/transcripts/5413> oraz *Выступление на совещании с российскими послами и постоянными представителями в международных организациях*, Стенограммы, Президент России, 12 июля 2010 года, <http://www.kremlin.ru/transcripts/8325>. Patrz też: *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации*, Стенограммы, Президент России, 12 ноября 2009 года, <http://kremlin.ru/transcripts/5979>. Por.: *Стенографический отчёт о заседании Государственного совета по вопросам развития политической системы России*, Стенограммы, Президент России, 22 января 2010 года, <http://kremlin.ru/transcripts/6693> oraz *Вступительное слово на заседании Комиссии по модернизации и технологическому развитию экономики России*, Стенограммы, Президент России, 18 июня 2009 года, <http://kremlin.ru/transcripts/4506>. O sporach w rosyjskiej elicie władzy wokół koncepcji modernizacji Rosji patrz: Т. Становая, *Инновационный сценарий: «без*

права на жизнь»?, „Politcom.ru”, 18.02.2011, <http://politcom.ru/11468.html>. Świetne omówienie debaty na temat modernizacji Rosji patrz przygotowywane do publikacji opracowanie M. Słowikowskiego: *Europejski wymiar rosyjskiej debaty modernizacyjnej*, s. 51 oraz: *Węzłowe problemy modernizacji Rosji w świetle debaty modernizacyjnej toczącej się w rosyjskim środowisku opiniotwórczym*, s. 27 – oba w posiadaniu autora.

²⁸ *Joint Statement on the Partnership for Modernisation*, EU-Russia Summit, 31 May-1 June 2010, Rostov-on-Don, 1 June 2010, 10546/10, PRESSE 154, Council of the European Union http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/er/114747.pdf. Patrz też: *EU and Russia launch new partnership for modernization*, IP/10/649, Brussels, 1 June 2010, Europa Press releases RAPID, <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/10/649&format=HTML&aged=0&language=EN&guiLanguage=en>.

²⁹ А. Кисляков, *К модернизации – через «оборону»*, „Мж”, 13.11.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=463>.

³⁰ J. Gotkowska, *Niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe...*, s. 6.

³¹ Е. Студнева, *Сотрудничество для модернизации «сверяет часы» в Екатеринбурге*, „Мж”, 14.07.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=208>.

³² О. Иванова, *Россия и Финляндия: надежные торгово-экономические партнеры*, „Мж”, 11.11.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=458>. Por.: Ida, *Россия и Финляндия: «базовые отношения находятся в отличном состоянии»*, „Мж”, 21.07.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=221>.

³³ *Внешнеполитическая и дипломатическая деятельность Российской Федерации в 2010 году*. „Обзор МИД России”, Москва, март 2011 года, s. 80.

³⁴ Szerzej o Wymiarze Północnym w stosunkach UE-Rosja patrz: P. Żurawski vel Grajewski, op.cit., s. 592-631.

³⁵ *Share of renewable energy in gross final energy consumption %*, Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tsdcc110&plugin=1>. Por.: N. Roubanis, C. Dahlström, P. Noizette, *Renewable Energy Statistics. Environment and Energy*, “Statistics in Fokus”, 56/2010, Eurostat, s. 2.

³⁶ Jest to z dumą podkreślane na stronach internetowych rosyjskiego MSZ – patrz: Е. Студнева, *Европейский север – экономический манёвр России*, „Мж”, 02.05.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=7617>.

³⁷ *Share of renewable energy...*, op.cit.; Por.: N. Roubanis, C. Dahlström, P. Noizette, op.cit., s.2.

³⁸ Е. Студнева, *Европейский север...*, op. cit.

³⁹ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, op.cit., s. 194-195.

⁴⁰ *Внешнеполитическая и дипломатическая деятельность...*, op. cit., s. 81-82. Gdy w marcu 2010 r. premier Szwecji F. Reinfeldt odwiedził Rosję (a była to pierwsza od dziesięciu lat wizyta szefa szwedzkiego rządu w Federacji Rosyjskiej) i skrytykował łamanie przez Moskwę praw człowieka na Kaukazie, w odpowiedzi spotkał się z oskarżeniem o udzielanie przez Szwecję schronienia czeczeńskim

„bandyтом”. *Premier Szwecji pierwszy raz od dziesięciu lat odwiedził Rosję, Europa. W skrócie*, „Rz”, 58(8569), 10.03.2010, s. A12.

⁴¹ E. Студнева, *Европейский север...*, op. cit.

⁴² Embargo w rosyjskiej polityce handlowej – taktyka bez strategii, „BEST OSW”, 23(183), 13.07.2011, s.2-5.

⁴³ *Rosja wprowadza embargo na unijne warzywa*, TVP.INFO, 02.06.2011, <http://tvp.info/informacje/swiat/rosja-wprowadza-embargo-na-unijne-warzywa/4620702>. Por.: *Rosja wprowadza zakaz importu warzyw i owoców z UE*, „TnW” OSW, 20(180), 08.06.2011, s. 5-6.

⁴⁴ Embargo w rosyjskiej polityce..., op. cit., s. 2. Por.: *Rosja nie chce kupować warzyw z Polski*, „Rz”, 149(8965) 29.06.2011, s. B2 oraz *Opóźniony eksport warzyw do Rosji*, „Rz”, 170(8986), 23-24.07.2011, s. B3. Patrz też: *Rosja zniosła embargo na warzywa z UE*, Polskie Radio. Wiadomości, IAR 08.08.2011, <http://www.polskieradio.pl/5/273/Artykul/415704.Rosja-zniosla-embargo-na-warzywa-z-UE>.

⁴⁵ *Сергей Иванов выступил против эстонской сметаны*, "Лента.Ру", Rambler Media Group, 04.03.2007, <http://lenta.ru/news/2007/04/03/ivanov/> oraz *Лужков и правительство Москвы поддерживают бойкот Эстонии*, „Regnum-Беларусь”, 28.04.2007, <http://belarus.regnum.ru/news/820857.html>. Patrz też: *Лужков поддерживает бойкот эстонских товаров*, „Известия”, 28 апреля 2007, <http://www.izvestia.ru/news/398367>.

⁴⁶ *Магазины Петрозаводска объявили бойкот эстонским товарам*, "Лента.Ру", Rambler Media Group, 04.04.2007, <http://lenta.ru/news/2007/04/04/shops/>.

⁴⁷ *Российский бизнес отказался от эстонских конфет и шоколада*, "Лента.Ру", Rambler Media Group, 03.05.2007, <http://lenta.ru/news/2007/05/03/kalev/>.

⁴⁸ *Эстонские туроператоры отменили туры в Россию*, "Лента.Ру", Rambler Media Group, 03.05.2007, <http://lenta.ru/news/2007/05/03/tour/>.

⁴⁹ *Foreign Ministry summons Russian Ambassador*, 16.05.2007, Välisministeerium. Estonian Ministry of Foreign Affairs, <http://www.vm.ee/?q=en/node/548>.

⁵⁰ E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Wielki biznes w rosyjskiej gospodarce i polityce za rządów Putina*, „Praca OSW”, z. 5, maj 2002, s. 5-16.

⁵¹ A. Kublik, *Rosjanie ostatecznie zaczopują ropociąg do Możejek*, „Gazeta Wyborcza” (dalej: „GW”), 03.12.2010, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8765438,Rosjanie_ostatecznie_zaczopuja_ropociag_do_Mozejek.html

⁵² *Российские железные дороги" перестали поставлять нефть в Эстонию*, "Лента.Ру", Rambler Media Group, 02.05.2007, <http://lenta.ru/news/2007/05/02/rzhd/>.

⁵³ M. Kosienkowski, op.cit., s. 72-73, 82-84. Patrz też: R. Mickiewicz, *Trzy tysiące rosyjskich agentów na Litwie?*, „Rz”, 51(8562), 2.03.2010, s. A12. Por.: A. Rybczyński, *Agentura rosyjska na Litwie...*, op. cit., s. 21.

⁵⁴ Szerzej patrz oficjalna strona kompanii: *Trans-Log*, <http://www.translog.org/>.

⁵⁵ E. Студнева, *Владимир Чижов: «России и Евросоюзу нужна не перезагрузка, а механизм ускорения»*, „Мж”, 02.11.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=438>.

⁵⁶ A. Łakoma, *Rosyjski gaz płynie do Europy przez Bałtyk*, „Rz”, 6.09.2011,

<http://www.rp.pl/artykul/712987.html?print=tak>.

⁵⁷ Rosja jest największym na świecie eksporterem drewna okrągłego (51 mln m³ rocznie – tzn. 38% światowego eksportu tego surowca). Pozostające na drugim miejscu USA mają 7,8% rynku światowego. *Rosyjskie drewno bardziej dostępne*, „Rz”, 278(8789), 29.11.2010, s. B13.

⁵⁸ Rosja zwiększa presję na Finlandię w kwestii Nord Stream, „TnW” OSW, 22(97), 17.06.2009, s.16. Por.: I. Wiśniewska, M. Kaczmarek, Embargo w rosyjskiej polityce handlowej – taktyka bez strategii, „BEST OSW”, 23 (183), 13.07.2011, s. 4.

⁵⁹ Rosyjskie drewno bardziej dostępne..., op. cit., s. B13.

⁶⁰ Ł. Antas, A. Łoskot-Strachota, *Nord Stream bliżej realizacji?*, BEST OSW, 16(91), 29.04.2009, s. 5. Elastyczność w kwestiach ekologicznych była strategią rosyjską także w odniesieniu do Szwecji i Estonii. Patrz: A. Nowacka-Isaksson, *Bliżej Nord Streamu*, „Rz”, 2618467), 6.11.2009, s. B14.

⁶¹ 31 grudnia 2010 r. kończyło się rosyjskie moratorium na kolejne podwyżki ceł wywozowych na drewno, co groziło ich drastycznym wzrostem do 80% wartości wywożonego towaru. Helsinki jeszcze w 2009 r. wystąpiły w tej sprawie do WTO, a unijny komisarz ds. handlu Karel De Gucht zagroził Rosji zablokowaniem przez UE jej przystąpienia do WTO. Groźby te odniosły pożądany skutek, gdyż Rosja ogłosiła moratorium na podwyżki ceł na lata 2009 i 2010. Zawieszenie podwyżek nie oznaczało jednak ostatecznej z nich rezygnacji i jako takie stanowiło nadal skuteczny instrument negocjacyjny. Punktem zwrotnym była zgoda Finlandii na *Nord Stream*, która odblokowała negocjacje w kwestii ceł. Rozmowy zostały sfinalizowane w listopadzie 2010 r. - dziewięć miesięcy po pozytywnej dla Kremla decyzji rządu fińskiego w kwestii Gazociągu Północnego. I tym razem jednak Rosja jedynie przedłużyła moratorium na rok 2011, zachowując możliwość ponownego wywierania presji na Helsinki w dowolnej innej sprawie. *Rosyjskie drewno bardziej dostępne...*, op. cit., s. B13.

⁶² О. Иванова, *Россия-Норвегия-Швеция-Финляндия: за сохранение северной природы*, „Мж”, 06.10.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=390>. Por.: Ida, *Россия и Финляндия: арктическое сотрудничество*, „Мж”, 10.02.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=628>. Szerzej o współpracy nordycko-rosyjskiej w ramach tzw. „okna arktycznego” patrz: P. Żurawski vel Grajewski, op. cit., s. 631-645.

⁶³ Przykład takiej aktywności patrz: О. Иванова, *Северный совет: спасаем Балтийское море*, „Мж”, 07.02.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=630>.

⁶⁴ Ekologiczne walory gazu ziemnego jako surowca energetycznego są jednak kwestionowane przez część ekspertów wskazujących, że choć spalanie „błękitnego paliwa” w procesie produkcji energii uwalnia do atmosfery mniej gazów cieplarnianych niż spalanie węgla, to jednak sam gaz ziemny ma znacznie silniejsze negatywne oddziaływanie na atmosferę, które w zestawieniu z wytwarzanym przy spalaniu węgla CO₂, pozostaje w proporcji 5:100 (tzn. 5 jednostek gazu ziemnego ma szkodliwość 100 jednostek CO₂). Zważywszy zatem na straty przesyłowe – tzn. gaz uwalniający się z nieszczelnych gazociągów, korzyść ekologiczna z zastępowania energetyki węglowej gazową jest iluzoryczna.

-
- ⁶⁵ Retorykę tego typu stosował np. prezydent Miedwiediew w czasie wizyty w Danii w dniach 27-28 kwietnia 2010 r. Patrz: E. Студнева, *Фронтальное энергетическое укрепление*, „Мж”, 10.05.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=120>.
- ⁶⁶ Nord Stream zatrudnia byłego premiera Finlandii, „TnW” OSW, 27(61), 3.09.2008, s. 15.
- ⁶⁷ A. Eberhardt, Problematyka energetyczna w stosunkach Federacji Rosyjskiej i republiki Białoruś, [w:] Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki między państwowe na obszarze postsowieckim, Ernest Wyciszkievicz (red.), PISM, Warszawa 2008, s. 69.
- ⁶⁸ A. Szeptycki, Stosunki pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą w sektorze gazowym, [w:] Geopolityka rurociągów..., op. cit., s. 119.
- ⁶⁹ O kontroli ukraińskiego sektora gazowego i polityce Rosji w tym zakresie patrz: ibidem, s. 114-119.
- ⁷⁰ Szczegółowa analiza umowy gazowej PGNiG z Gazpromem w kształcie sprzed interwencji Komisji Europejskiej, a zatem takim, jaki odpowiadał interesom Rosji i jej strategii patrz: P. Naimski, J.F. Staniłko, *Gazowa porażka polskich negocjatorów*, „Rz”, 133(8644), 10.06.2010, s. A16-17.
- ⁷¹ Szerzej o decyzji RFN patrz: A. Kwiatkowska-Drożdż, Niemcy – prekursorzy czy panikarze? Jak RFN rezygnuje z energetyki jądrowej, „Komentarze OSW”, 58, 18.07.2011, s. 1-5. Por.: Niemcy: Raport o kosztach rezygnacji z energii jądrowej, „BEST OSW”, 26(186), 24.08.2011, s. 7 oraz K. Mazur, Elektrownie węglowe i gazowe zastąpią część elektrowni jądrowych w Niemczech do 2014 roku, „BEST OSW”, 31(191), 5.10.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-10-05/elektrownie-weglowe-i-gazowe-zastapia-czesc-elektrowni-jadrowych-w-niemcz>.
- ⁷² J. Gotkowska, Niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe..., op. cit., s. 5.
- ⁷³ A. Łakoma, *Niemcy skazani na Rosję*, „Rz”, 186(9002), 11.08.2011, s. B5.
- ⁷⁴ A. Łakoma, *Wielki niemiecko-rosyjski alians w energetyce*, „Rz”, 163(8979), 15.07.2011, s. B5.
- ⁷⁵ W oryginalnej wersji, zaproponowanej przez Komisję Europejską, *klauzula Gazpromu* miała ograniczać dostęp inwestorów spoza UE do sieci przesyłowych energii elektrycznej i gazu. Według Rafała Milanda zastępcy dyrektora departamentu ropy i gazu w polskim Ministerstwie Gospodarki „Pierwsza, popierana przez Polskę propozycja przedstawiona przez Komisję Europejską na początku roku (2008 – P.Ż.G.) zakładała rozdzielenie własnościowe na rynkach europejskich produkcji energii od jej przesyłu. Taki sam podział byłby wymagany ze strony krajów trzecich, które chciałyby inwestować w sieci przesyłowe krajów UE. Inaczej nie miałyby do nich dostępu.” Wymuszałyby to obowiązywanie zasady wzajemności – tzn. Gazprom, chcąc inwestować w UE, musiałby zgodzić się na rozdzielenie własności swych pól gazowych od własności gazociągów i dopuścić do tych ostatnich inwestorów unijnych. Sprzeciw Francji i Niemiec doprowadził do usunięcia restrykcyjnych zapisów z projektu Komisji i przyjęcia go w znacznie złagodzonej formie. T. Dąbrowski, A. Łoskot-Strachota, Ł. Antas, *Unijny kompromis w sprawie pakietu dyrektyw liberalizujących rynek energetyczny*, „TnW” OSW, 33(67), 10.09.2008, s. 6-8. Patrz też: *Klauzula Gazpromu na Radzie UE*, „Wprost 24”, 10 09.2008, <http://www.wprost.pl/ar/141014/Klauzula-Gazpromu-na-Radzie-UE/>. Por.: M. Kot, *Unia liberalizuje rynek energii*, Money.pl, 23.04.2009, <http://news.money.pl/artukul/unia:liberalizuje:rynek:energii,127,0,445823.html>.
- ⁷⁶ *Gazprom ustąpił Łotwie i dał rabat na gaz*, „Rz”, 298(8809), 22-23.12.2010, s. B8.
-

-
- ⁷⁷ A. Łakoma, *Rosja nie obniży ceny gazu*, „Rz”, 163(8979), 15.07.2011, s. B1. Patrz też: D. Walewska, *Twardy jak Gazprom*, „Rz”, 163(8979), 15.07.2011, s. B2.
- ⁷⁸ E. Студнева, *Фронтальное энергетическое укрепление...*, op. cit., <http://interaffairs.ru/read.php?item=120>.
- ⁷⁹ W. Koñończuk, *Ruszyła budowa rurociągu BTS-2*, „TnW” OSW, 22(97), 17.06.2009, s. 4-6. Por.: *ОАО "АК "Транснефть" приступила к заполнению БТС-2*, Акционерная компания по транспорту нефти «Транснефть», 01.08.2011, <http://www.transneft.ru/news/383/> oraz *"Транснефть" начала строительство нефтепровода в обход Белоруссии*, Lenta.ru, 10.06.2009, <http://lenta.ru/news/2009/06/10/bts1/>.
- ⁸⁰ *Putin zapowiedział rychłe uruchomienie Nord Stream i BTS-2*, „GW”, 5.09.2011, http://wyborcza.pl/1,91446,10233770,Putin_zapowiedzial_rychle_uruchomienie_Nord_Stream.html.
- ⁸¹ M. Duszczyk, *Naftoport wysłał w świat coraz więcej rosyjskiej ropy*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 83(2714), 29.04.2010, s. A20.
- ⁸² Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, op.cit, s. 531-534.
- ⁸³ Do przejścia budowy terminalu gazowego na Łotwie dąży spółka zależna Gazpromu Itera Latvija, przeciw czemu protestuje Litwa, sama borykająca się z kontrolowaną przez Gazprom i jego niemieckiego partnera – E.On Ruhrgas – firmą Lietuvos dujos. Członkowie zarządu tej firmy – Walerij Gołubiew (kolega W. Putina z czasów pracy w drezdeńskiej rezydenturze KGB) i Kirył Selezniow są jednocześnie członkami zarządu Gazpromu. A.R., *Rosyjski gazoport na Bałtyku?*, „GP”, 10(918), 9.03.2011, s. 14.
- ⁸⁴ A. Kublik, *Rosjanie zakręcą na zawsze rurę do Możejek?*, „wyborcza.biz” <http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,3916793.html>. Por.: *Litwa chce blokować negocjacje Rosji z UE*, „BEST OSW”, 10, 16.05.2007, s. 2.
- ⁸⁵ *Pożar w Możejkach nie był przypadkowy*, PAP - 15-11-2006 12:35, Portal: „wnp.pl/nafta”, http://nafta.wnp.pl/pozar-w-mozejkach-nie-byl-przypadkowy,16940_1_0_0.html.
- ⁸⁶ A. Łakoma, *TNK BP najlepszy dla Orłenu na Litwie*, „Rz”, 51(8562), 2.03.2010, s.B5.
- ⁸⁷ Wspólna budowa tej elektrowni, choć uzgodniona, nie jest przesądzona. Białoruś chce pełnego kredytowania inwestycji przez Rosję (6 mld USD na elektrownię i 3 mld USD na infrastrukturę towarzyszącą), podczas gdy ta gotowa jest skredytować jedynie samą elektrownię i w zamian za to żąda statusu jej współwłaściciela i eksportu uzyskiwanej w niej energii elektrycznej do UE. M. Menkiszak, *Aktywność zagraniczna Rosji w sferze energii nuklearnej*, „Raport OSW”, 30.09.2011, Warszawa 2011, s. 6 i 11.
- ⁸⁸ Zamknięcie starych bloków energetycznych elektrowni w Ignalinie (1.01.2010), z której obwód kaliningradzki czerpał ok. 1/3 energii elektrycznej, dostarcza Rosji argumentu przekonującego o konieczności budowy własnej elektrowni w tym regionie. A. Насибов, *Самые серьезные риски Балтийской АЭС – политические*, „Мж”, 17.09.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=351>. Patrz też: *Projekt elektrowni jądrowej w Kaliningradzie*, „TnW” OSW, 15(49), 23.04.2008, s. 5 oraz *Plany budowy baltyskiej elektrowni jądrowej w obwodzie kaliningradzkim*, „TnW” OSW, 27(61), 3.09.2008, s. 14-15. Por.: A. Łakoma, *Pierwsze rozmowy o linii Olsztyn-Kaliningrad*, „Rz”, 278(8789), 29.11.2010, s. B3.
- ⁸⁹ M. Menkiszak, op.cit., s. 17.
-

⁹⁰ Szerzej o projekcie *NordBalt* (znanym też jako *SwedLit*) dotyczącym budowy podwodnego kabla do przesyłu energii elektrycznej, łączącego litewską Kłajpedę ze szwedzkim Nybro patrz: *NordBalt, Strategic Projects*, Litgrid, <http://www.litgrid.eu/index.php?633577945>.

⁹¹ Jest to pierwszy przykład próby wcielenia w życie przez Rosję schematu *build-own-operate*, w ramach którego rosyjskie firmy energetyczne stają się współwłaścicielami i operatorami elektrowni jądrowych, nastawionych na eksport uzyskiwanej w nich energii. Celem inwestycji jest zatem zysk ze sprzedaży energii za granicę. Schemat ten, przetestowany w obwodzie kaliningradzkim, ma posłużyć do podobnych inwestycji w elektrownie budowane przy rosyjskim udziale, ale już poza terytorium Rosji. M. Menkiszak, op.cit., s. 28.

⁹² Rosyjski rząd przeze do budowy kaliningradzkiej elektrowni jądrowej, „TnW” OSW, 33(108), 30.09.2009, s. 5-6.

⁹³ ЕЕ. Студнева, *Совет государств Балтийского моря принимает вызовы глобализации*, „Мж”, 19.04.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=7598>.

⁹⁴ O skutkach zamknięcia elektrowni jądrowej w Ignalinie szerzej patrz: J. Hyndle, *Litwa po zamknięciu Ignaliny*, „BEST OSW”, 1(119), 6.01.2010, s. 2-4.

⁹⁵ R. Zasuń, *Premierzy Polski i Estonii: Litwo, szybciej z tym atomem*, „GW”, 18.04.2009, http://wyborcza.pl/1,76842,6512236,Premierzy_Polski_i_Estonii_Litwo_szybciej_z_tym.html. Por.: *Litwini wybrali reaktor*, „Rz”, 163(8979), 15.07.2011, s. B6.

⁹⁶ Łotwa: udział w budowie elektrowni atomowej na Litwie budzi kontrowersje, „BEST OSW”, 23(183), 13.07.2011, s. 10-11. Patrz też: Wizyta prezydenta Łotwy w Rosji, „TnW” OSW, 42(160), 29.12.2010, s. 14.

⁹⁷ *Litwa wybrała Hitachi-GE*, „Nuclear Powered Portal”, piątek 15.07.2011, <http://www.nuclear.pl/?dzial=wiadomosci&plik=news&id=11071501>.

⁹⁸ A. Łakoma, *Pierwsze rozmowy o linii Olsztyn-Kaliningrad...*, op. cit., s.B3. Patrz też: I. Trusiewicz, *Baltycka atomówka coraz bliżej*, „Rz”, 10.08.2011, <http://www.rp.pl/artukul/533474,699945-Rosjanie-coraz-szybciej-buduja-Baltycka-atomowke.html>. Por.: *Atomowe przyspieszenie w Kaliningradzie*, „Rz”, 186(9002), 11.08.2011, s.B5 oraz M. Menkiszak, op.cit., s.14.

⁹⁹ A. Łakoma, *Estonia może wycofać się z elektrowni atomowej*, „Rz”, 259(8160), 5.11.2008, s.B3.

¹⁰⁰ Szerzej patrz: *ENTSO-E, European Network of Transmission System Operators for Electricity*, <https://www.entsoe.eu/>.

¹⁰¹ A. Насибов, op.cit., <http://interaffairs.ru/read.php?item=351>.

¹⁰² Е. Студнева, *Совет государств...*, op. cit., <http://interaffairs.ru/read.php?item=7598>.

¹⁰³ O problemach związanych z procesem likwidacji Ignalińskiej Elektrowni Atomowej i będących ich wynikiem podejrzeniach korupcyjnych wobec odpowiedzialnej za opóźnienia spółki NUKEM patrz: J. Hyndle, *Litwa: Problemy z likwidacją Ignalińskiej Elektrowni Atomowej*, „BEST OSW”, 28(188), 14.09.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-09-14/litwa-problemy-z-likwidacja-ignalinskiej-elektrowni-atomowej>.

¹⁰⁴ *Tajemnicza śmierć wpływowych ludzi na Litwie*, niezależna.pl, <http://niezalezna.pl/18056-tajemnicza-smierc-wplywowych-ludzi-na-litwie>. Agencje doniosły jednocześnie o śmierci Bronisłosa Lubysa –

premiera Litwy w latach 1992-1993, który zmarł nagle na serce (na które ponoć nigdy nie chorował). Niedawno jako szef koncernu Achema ogłosił plany budowy prywatnego terminalu portowego dla skroplonego gazu w pobliżu Kłajpedy.

¹⁰⁵ E. Paszyc, *Polityka Energetyczna Rosji*, [w:], *Kłopotliwe bogactwo – sytuacja i perspektywy sektorów ropy i gazu na obszarze byłego ZSRR*, „Prace OSW”, 12, grudzień 2003, s. 29.

¹⁰⁶ Szerzej patrz: M. Menkiszak, op.cit., s. 34.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 24-25 i 32-34.

¹⁰⁸ W maju 2007 r. wszedł w życie kontrakt, na mocy którego rosyjski TWEL zaopatruje w paliwo jądrowe elektrownię atomową w Lingen w pn-zach Niemczech. Ponadto Maszynostroitelnyj Zawod, spółka córka TWEL, dostarcza pastylek paliwowych do reaktorów w niemieckich elektrowniach jądrowych. 13 listopada 2007 r. Rosatom i Siemens podpisały memorandum o wspólnej produkcji urządzeń nuklearnych i o współpracy m.in. w zakresie budowy i modernizacji elektrowni jądrowych na obszarze WNP i w Europie Środkowo-Wschodniej z wykorzystaniem niemieckiej technologii, ale według projektów rosyjskich. 4 marca 2009 r. utworzyły *joint venture* (po 50% udziałów) zajmującą się projektowaniem, budową, modernizacją i likwidacją elektrowni jądrowych oraz produkcją paliwa nuklearnego. Realizacja tego ostatniego porozumienia została jednak wstrzymana na mocy decyzji sądu arbitrażowego Międzynarodowej Izby Handlowej (17.11.2009), wydanej wskutek skargi wniesionej przez konkurencyjny francuski koncern Areva, który w wyniku przeprowadzonego postępowania uzyskał 19 maja 2011 r. korzystny wyrok i zasądzone odszkodowanie. Możliwe jest więc wycofanie się Siemensu ze współpracy z Rosnieftem w zakresie objętym memorandum z 2009 r. Inna rosyjska firma – Atomstrojeksport 14 sierpnia 2009 r. podpisała kontrakt na zakup za 23,5 mln euro niemieckiej spółki Nukem Technologies (spółka-córka koncernu Nukem), zajmującej się likwidacją elektrowni jądrowych i utylizacją odpadów nuklearnych. Ibidem, s. 14-16 i 27.

¹⁰⁹ Rosja, jak wspomniano, zagroziła rozmieszczeniem w obwodzie kaliningradzkim rakiet średniego zasięgu typu *Iskander*, co byłoby jednocześnie złamaniem układu INF z 1987 r. B. Balcerowicz, *Aktywność Polski w dziedzinie bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, S. Bieleń (red.), Warszawa 2010, s.137. Szerzej o historycznym tle koncepcji tarczy antyrakietowej w relacjach USA-Rosja patrz: M. Kaczmariski, *Obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych i jej implikacje międzynarodowe*, Toruń 2004, s.48-58. O kontrowersjach wokół sprawy rozmieszczenia elementów tej tarczy w Polsce patrz: K. Hołdak, *Polska w amerykańskim systemie obrony przeciwrakietowej*, t.I, BBN, Warszawa 2007, s. 148 oraz ida, *Amerykański system obrony przeciwrakietowej i jego implikacje dla Polski*, „Kwartalnik «Bezpieczeństwo Narodowe»”, 1/2006, s.111-132. Por.: *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski. Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Chorośnicki i A. Gruszczyk (red.), Kraków 2008, s. 621. Patrz też prace prowadzącego negocjacje w sprawie tarczy Witolda Waszczykowskiego.: W. Waszczykowski, *Polska-USA-tarcza*, [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, Poznań 2011, s. 296-307 oraz idem, *Obyśmy dostali kolejną szansę*, „Rz”, 6.06.2009, s. A13 i *Zgrane chwytły Sikorskiego. Rozmowa z Witoldem Wasz-*

czykowski, „Nasz Dziennik”, 24.05.2011, s. 5. Por. przeciwne poglądy: T. Hupki, G. Hołdanowicz, M. Likowski, *Nie będziemy tarczą?*, „Raport”, 10/2009, s. 4-16.

¹¹⁰ A.R. Rosyjski gazoport na Bałtyku?..., op. cit., s. 14.

¹¹¹ *Gazprom przegrał z Litwą*, „Rz”, 147(8963), 27.06.2011, s. B4.

¹¹² Odnosny fragment brzmi: У,Учитывая особое географическое и хозяйственное положение Калининградской области, обеспечить необходимые внешние условия для жизнедеятельности и развития её как неотъемлемой части Российской Федерации и активного участника трансграничного и межрегионального сотрудничества. Определить на перспективу оптимальную экономическую, энергетическую и транспортную специализацию области, позволяющую эффективно функционировать в новых условиях. Надежно обустроить её транспортные связи с материком России. Вести дело к заключению при необходимости с Европейским Союзом специального соглашения, обеспечивающего защиту интересов Калининградской области как субъекта Российской Федерации в процессе расширения Европейского Союза, а также по возможности превращения её в “пилотный” российский регион в сотрудничестве России и Европейского Союза в XXI веке. “*Стратегия развития отношений Российской Федерации с Европейским Союзом на среднесрочную перспективу (2000—2010 гг.)*”, Официальные Материалы, “Журнал «Дипломатический Вестник»”, ноябрь 1999 год, 11, s. 9. Por.: V. Baranovsky, *Russia's Attitudes Towards the EU: Political Aspects*, Kauhava 2002, s. 154, oraz N. Afanasjewskij, *Miejsce Kaliningradu w europejskiej polityce Rosji*, [w:] *Przyszłość obwodu kaliningradzkiego*, ISS, 52, Kraków 2003, s. 24 i A. Sergounin, *EU Enlargement and Kaliningrad: The Russian Perspective*, [w:] *Are the Borders Barriers? EU Enlargement and the Russian Region of Kaliningrad*, Kauhava 2001, s. 152. Formuła regionu „pilotażowego” jest dość nieczytelna. Z wypowiedzi Putina można jedynie wnioskować, iż ma ona polegać na objęciu obwodu specjalnym statusem, podobnym do statusu państwa stowarzyszonego z UE i wypracowania nowego modelu współpracy FR-UE. K. Malak, *Unia Europejska w strategii politycznej Rosji*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia wobec współczesnych wyzwań integracyjnych*, A. Stepień-Kuczyńska (red.), Łódź 2003, s. 302.

¹¹³ Szerzej patrz: *Federalny program celowy „Rozwój obwodu kaliningradzkiego do 2010 roku”* „Biuletyn Ekonomiczny”, 74, <http://www.polweh.ru/be/be74/be74.htm>.

¹¹⁴ Powstał nowy odcinek gazociągu do Kaliningradu, „TnW” OSW, 31(106), 16.09.2009, s. 10.

¹¹⁵ A. Łakoma, *Most gazowy z Litwą za pięć lat*, „Rz”, 114(8930), 18.05.2011, s. B6.

¹¹⁶ D.E., *Cieśnina Piławska otwarta dla żeglugi - tylko z Unii Europejskiej?*, „Dziennik Pomorza”, portal-pomorza.pl, środa 2.09.2009, <http://www.portalpomorza.pl/aktualnosci/11/10137>. Por.: K. Szczepanik, *Zalew Wiślany, zalew niezgody*, „Serwis informacyjny: europamaxima.eu”, 08.06.2011, <http://europamaxima.eu/index.php?mact=News,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=50&cntnt01returnid=56>

¹¹⁷ Tekst umowy patrz: Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Federacji Rosyjskiej o żegludze po Zalewie Wiślanym (Kaliningradzkiej zaliw), podpisana w Sopocie dnia 1 września 2009 r. (M.P. z dnia 9 grudnia 2009 r.), „Polski Serwer Prawa”, <http://lex.pl/serwis/mp/2009/0975.htm>.

¹¹⁸ W myśl umowy z 1 września 2009 r. „Każda Strona w razie konieczności (...) w odniesieniu do części Zalewu, która stanowi terytorium jej Państwa, może wprowadzić ograniczenia dotyczące liczby oraz wielkości statków drugiej Strony, wchodzących na tę część Zalewu, lub wstrzymać przekraczanie przez nie polsko-rosyjskiej granicy państwowej, jak również wykonywanie przez nie żeglugi, jeśli wymagają

tego względu obrony, zapewnienia bezpieczeństwa Państwa, bezpieczeństwa żeglugi bądź zachowania równowagi ekologicznej w Zalewie”. *Umowa między...*, op. cit., <http://lex.pl/serwis/mp/2009/0975.htm>.

¹¹⁹ D. Bugajski, *Nowe rozwiązania w zakresie żeglugi na Zalewie Wiślanym*, „Przegląd Morski”, 2(032), luty 2010, s. 52-54.

¹²⁰ Jak słusznie zauważa komandor porucznik dr Dariusz R. Bugajski z Akademii Marynarki Wojennej: „Z perspektywy Kremla problemy rozwiązane przestają mieć znaczenie, ponieważ nie można ich wykorzystać w bieżącej grze politycznej.” Ibidem, s. 54.

¹²¹ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Obwód Kaliningradzki w stosunkach Unia Europejska-Rosja (problem tranzytu)* „Polska w Europie”, 3(47) 2004, s. 113-137.

¹²² *Będzie ruch bezwizowy dla Obwodu Kaliningradzkiego? Sikorski z Ławrowem wnioskuje do KE*, „Gazeta.pl Wiadomości”, 24.03.2010, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7698800,Bedzie_ruch_bezwizowy_dla_Obwodu_Kaliningradzkiego_.html.

¹²³ *Внешинополитическая и дипломатическая деятельность...*, op. cit., s. 84.

¹²⁴ Prezydent Miedwiediew o perspektywach obwodu kaliningradzkiego, „TnW” OSW, 25(185), 10.08.2011, s. 6-7 oraz Władimir Putin przeciwny wizowym ułatwieniom dla obwodu kaliningradzkiego, „TnW” OSW, 20(180), 08.06.2011, s. 5.

¹²⁵ A. Dubas, J. Rogoża, I. Wiśniewska, *Kaliningrad sfrustrowany polityką Moskwy*, „TnW” OSW, 5(123), 4.02.2010, s. 2-4.

¹²⁶ European Commission, Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council amending Regulation (EC) No 1931/2006 as regards the inclusion of the Kaliningrad area and certain Polish administrative districts in the eligible border area, Brussels, 27.7.2011, COM(2011) 461 final, s. 8

¹²⁷ Szerzej patrz: *Euroregion Baltic*, <http://www.eurobalt.org/english/english.html>.

¹²⁸ *Euroregion Saulė*, <http://www.siauliai.aps.lt/saule/about.html>.

¹²⁹ Najważniejszym dokumentem określającym politykę FR wobec Rosjan za granicą jest: *Российская Федерация. Федеральный закон о государственной политике Российской Федерации в отношении соотечественников за рубежом*, 24 мая 1999 года № 99-ФЗ, Министерство Иностранных Дел Российской Федерации Департамент Информации и Печати, <http://www.mid.ru/bdomp/ns-dgpch.nsf/215bdcc93123ae8343256da400379e66/8440d36903c217a4c3257776003a73f5!OpenDocument> oraz *Федеральный закон от 23 июля 2010 г. N 179-ФЗ, "О внесении изменений в Федеральный закон "О государственной политике Российской Федерации в отношении соотечественников за рубежом"*, Министерство Иностранных Дел Российской Федерации Департамент Информации и Печати, <http://www.mid.ru/bdomp/ns-dgpch.nsf/215bdcc93123ae8343256da400379e66/efc22f59432c7795c3257776003a376c!OpenDocument>. Pełny wykaz głównych regulacji prawnych w omawianej kwestii patrz: *Законодательство Российской Федерации применительно к соотечественникам*, Министерство Иностранных Дел Российской Федерации <http://www.mid.ru/ns-dgpch.nsf/zakon>.

¹³⁰ M. Kosienkowski, op.cit., s. 14-15, 91-92.

¹³¹ Szerzej o problemie rosyjskojęzycznych apatrydów w krajach bałtyckich w ujęciu rosyjskim patrz: *Проблемы прав национальных меньшинств в Латвии и Эстонии*, В. Полешук (red.), „Вызовы XXI века”, Москва 2009, s. 4-13.

¹³² Ibidem, s. 110-111.

¹³³ *Внешинополитическая и дипломатическая деятельность...*, op. cit., s. 82-83.

¹³⁴ W 1989 r. Litwę zamieszkiwało 344,5 tys. Rosjan (9,4% ludności), zaś w styczniu 2011 r. już tylko 174,9 tys. (5,4%). *Population at the beginning of the year by ethnicity, statistical indicator and year*, Statistikos Departamentas,

[http://db1.stat.gov.lt/statbank/selectvarval/saveelections.asp?MainTable=M3010215&PLanguage=1&TableS-
tyle=&Buttons=&PXSID=3236&IQY=&TC=&ST=ST&rvar0=&rvar1=&rvar2=&rvar3=&rvar4=&rvar5=&rvar6=&rvar7=&rvar8=&rvar9=&rvar10=&rvar11=&rvar12=&rvar13=&rvar14=.](http://db1.stat.gov.lt/statbank/selectvarval/saveelections.asp?MainTable=M3010215&PLanguage=1&TableS-
tyle=&Buttons=&PXSID=3236&IQY=&TC=&ST=ST&rvar0=&rvar1=&rvar2=&rvar3=&rvar4=&rvar5=&rvar6=&rvar7=&rvar8=&rvar9=&rvar10=&rvar11=&rvar12=&rvar13=&rvar14=)

¹³⁵ Łotwę w 1989 r. zamieszkiwało 905,5 tys. Rosjan (34,0% ludności), zaś w styczniu 2011 r., mimo znacznego ubytku żyło tam nadal 610,2 tys. (27,4%), dominując w populacji największych aglomeracji miejskich ze stołeczną Rygą włącznie. *Resident Population By Ethnicity At The Beginning Of The Year*, Centrālās statistikas pārvaldes datu bāzes, Latvijas Statistika,

<http://data.csb.gov.lv/DATABASEEN/Iedzoc/Annual%20statistical%20data/04.%20Population/04.%20Population.asp>.

¹³⁶ W Estonii w 1989 r. żyło 474,8 tys. Rosjan (30,3% ludności), w roku 2011 zaś - 342,3 tys. (25,5%). *Population Statistics, Estonia.eu*, Official Gateway to Estonia, <http://estonia.eu/about-estonia/country/population-statistics.html>.

¹³⁷ JJK, *Najpierw obywatelstwo*, „GW”, 237.4448, 10.10.2003, s. 12.

¹³⁸ M. Kosienkowski, op.cit., s. 94-108.

¹³⁹ D. Lynch, *Russia Faces Europe*, „Chaillot Papers”, ISS, no 60, May 2003, s. 41.

¹⁴⁰ Jako przykład tego typu stosunku do obu północnych państw bałtyckich, propagowanego przez MSZ FR patrz: E. Студнева, *Для кого старается г-н Саакашвили?*, „Мж”, 11.11.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=461>.

¹⁴¹ *Political Atlas of the Modern World...*, op. cit., s.142-143. Jako czynniki pozwalające określić poziom jakości życia analitycy MGIMO wzięli pod uwagę: PKB *per capita*, oczekiwaną długość życia, wydatki na ochronę zdrowia *per capita*, śmiertelność w wyniku chorób zakaźnych, śmiertelność niemowląt, stopień scholaryzacji społeczeństwa, śmiertelność w wyniku obrażeń – tzn. zabójstw, zatruc (włączając zatrucia alkoholowe), wypadków komunikacyjnych, samobójstw, itp. Ibidem, s. 198-199.

¹⁴² K.Z., *Rosjanie górą w Rydze*, „Rz”, 133(8339), 8.06.2009, s.A11.

¹⁴³ T. Bielecki, *Rosjanie mogą wygrać na Łotwie*, „GW”, 231.7049, 2-3.10.2010, s. 10.

¹⁴⁴ Szerzej patrz: J. Haszczyński, *Rosjanie wygrali wybory na Łotwie*, „Rz”, 218(9034), 19.09.2011, s. A1 i A12. Patrz też: *Jednak prawicowa koalicja*, „Gazeta Polska Codziennie” (dalej: „GPC”), 9, 19.09.2011, s. 6 oraz J. Hyndle, P. Siarkiewicz, *Łotwa: Zwycięstwo w wyborach nie gwarantuje Rosjanom udziału w rządzie*, „BEST OSW”, 29(189), 21.09.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-09-21/lotwa-zwyciestwo-w-wyborach-nie-gwarantuje-rosjanom-udzialu-w-rzadzcie>.

¹⁴⁵ W aferę zaangażowany był m. in. prezes kolei rosyjskich Władimir Jakunin - były agent KGB, który obiecał 1,5 mln euro na rzecz wsparcia estońskiej Partii Centrum w wyborach parlamentarnych w marcu 2011 r. Dla legalizacji transferu pieniędzy z Rosji do Estonii wykorzystano budowę cerkwi w Lasnamäe – dzielnicy Tallina. Przekazu dokonano 26 listopada 2010 r. Dokument był podpisany przez

metropolitę prawosławnego Estonii Kornila i przedstawiony Radzie Miejskiej. W aferę zaangażowani byli obok Savisaara i Jakunina, także: Denis Borodicz – zastępca mera Tallinna, Władimir Buszujew – współpracownik Jakunina i Siergiej Pietrow – biznesmen sektora transportowego z Petromaks Spediitor Ltd. Porozumienie zawarto w maju 2010 r. Ceremonia poświęcenia kościoła miała się odbyć przed wyborami. Mimo upublicznienia afery Saavisara nie udało się usunąć ze stanowiska. 22 grudnia Sven Mikser, przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej, tworzącej koalicję rządową z Centrum w Radzie Miasta, zagroził zerwaniem koalicji o ile Savisaar nie ustąpi z urzędu. Frakcja Unii na rzecz Republiki (IRL) w radzie miejskiej Tallina rozpoczęła zbieranie podpisów pod wotum nieufności dla prorosyjskiego mera. Opozycja, reprezentowana przez Partię Reform i IRL nie zebrała jednak wystarczającej ilości głosów by przeforsować wotum nieufności. Szerzej patrz: *KAPO Declassifies Savisaar Files*, ERR News, Estonian Public Broadcasting, 22.12.2010, <http://news.err.ee/Politics/36650917-4ee3-42db-a1b9-d0308976ea20> oraz: A Rybczyński, *Lider opozycji agentem wpływu Rosji*, „GP”, 1(5), 5.01.2011, <http://www.gazetapolska.pl/21-lider-opozycji-agentem-wplywu-rosji>. Por.: *1.5 Million Connected to Orthodox Church, Says Savisaar*, ERR News, Estonian Public Broadcasting, 16.12.2010, <http://news.err.ee/Politics/4e4c4f44-283b-4399-9fed-cd350aa33aeb> oraz: *Savisaar Must Provide Good Answers, Says Fellow Party Member*, ERR News, Estonian Public Broadcasting, 22.12.2010, <http://news.err.ee/Politics/751c871c-36b3-4da2-b962-3609efb6525d>; *IRL Collecting Signatures to Oust Savisaar*, ERR News, Estonian Public Broadcasting, 22.12.2010, <http://news.err.ee/Politics/555d1e34-2d3c-469a-a61d-e7557acfe582>. Patrz też: *Оппозиции не удалось сместить мэра Таллина*, «Балтия» информационный портале Русской общины Эстонии, 28.01.2011, <http://baltija.eu/news/read/15313> oraz: T. Hõbemägi, *Church cross blessing turns into a support rally for Edgar Savisaar*, bbn, 21.02.2011, <http://balticbusinessnews.com/article/2011/2/21/church-cross-blessing-turns-into-a-support-rally-for-edgar-savisaar>.

¹⁴⁶ Security Police of the Republic of Estonia Annual Review 2009, b.m.w., s. 12-13. Por.: A. Rybczyński, Raport zagrożenia. Estonia-Finlandia-Rosja, „GP”, 18(926), 4.05.2011, s. 16.

¹⁴⁷ O jej deklarowanych celach i oficjalnej działalności patrz: *Ночной дозор общественная организация*, <http://www.dozor.ee/>. Sama nazwa partii nawiązująca do słynnego obrazu Rembrandta ma pozytywny wydźwięk propagandowy wobec mniej zorientowanych obserwatorów z Zachodu, stwarzając wrażenie organizacji tworzonej przez osoby obyte z kulturą zachodnioeuropejską.

¹⁴⁸ O jej deklarowanych celach i oficjalnej działalności patrz: *Молодое Слово Молодёжная организация*, <http://www.molodoe-slovo.ru/>.

¹⁴⁹ Szerzej o działających w Rosji prokremlowskich organizacjach młodzieżowych patrz: A. Dubas, *Młodzieżowe organizacje popierają "plan Putina"*, „TnW” OSW, 25, 10.10.2007, s. 2-4.

¹⁵⁰ Security Police of the Republic of Estonia Annual Review 2009, b.m.w., s.8-12. Por.: A. Rybczyński, Raport zagrożenia..., op. cit., s. 16.

¹⁵¹ Security Police of the Republic of Estonia Annual Review 2010, b.m.w., s.12. Por.: A. Rybczyński, Raport zagrożenia..., op. cit., s. 16.

¹⁵² Drugim z narodów posiadających taką zdolność są Ukraińcy, którzy wzbudzili zainteresowanie w Europie pomarańczową rewolucją. Ich narracja historyczna podważa rosyjskie roszczenia do ciągłości państwowej z Rosją Kijowską. Rewolucja nad Dnieprem wywołała także rosyjskie ataki propagandowe

na rolę Polski w dziejach Ukrainy. L. Pietrzak, B. Cichocki, *Propaganda historyczna Rosji w latach 2004-2009*, BBN, Warszawa 16 września 2009, s. 7 i 15.

¹⁵³ Ibidem, s. 7-8. To wówczas miała miejsce pierwsza po 1991 r. wymierzona w Polskę szeroko nagłośniona rosyjska rządowa kampania przeinaczania historii. Z czasem objęła ona także inne kraje (państwa bałtyckie, Ukraina, Gruzja). Najgłośniejszym jej przejawem było ustanowienie nowego święta narodowego Rosji – Dnia Jedności Narodowej (4 XI) w rocznicę wypędzenia Polaków z Kremla, co notabene w odniesieniu do Zachodu miało skutek odwrotny do zamierzonego, gdyż spopularyzowało (na ile to było możliwe) wiedzę o tym przejawie dawnej mocarstwowości Rzeczypospolitej, który gdyby był przypominany przez Polaków, byłby odebrany jako megalomańskie fantazje. Opis i analiza rosyjskiej kampanii historyczno-propagandowej lat 2004-2005 patrz: ibidem, s. 10-15.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 3.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 4.

¹⁵⁶ Jest to część miesięcznika MSZ Federacji Rosyjskiej „Мж”. Szczegóły patrz: *История Второй мировой войны*, <http://interaffairs.ru/65.php>.

¹⁵⁷ УКУКАЗ Президента РФ от 15.05.2009 N 549 «О Комиссии при Президенте Российской Федерации по противодействию попыткам фальсификации истории в ущерб интересам России», Документы, Президент России, 19 мая 2009 года, s. 2.

<http://graph.document.kremlin.ru/page.aspx?1013526>. Por.: L. Pietrzak, B. Cichocki, op.cit. s.18.

¹⁵⁸ W odnośnym fragmencie czytamy: „Негативное воздействие на состояние национальной безопасности в сфере культуры усиливают попытки пересмотра взглядов на историю России, её роль и место в мировой истории...”. *Стратегия национальной безопасности Российской Федерации до 2020 года*, 13 мая 2009 года, Документы, Президент России, http://news.kremlin.ru/ref_notes/424.

¹⁵⁹ Szerzej o problemie jeńców bolszewickich w polskiej niewoli po wojnie polsko-sowieckiej 1920 r. patrz: Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1918-1924*, Toruń 1999, s. 247. Problem ten ożył ostatnio po tym, jak film dokumentalny Anny Ferens „Co mogą martwić jeńcy”, poświęcony manipulacjom rosyjskiej propagandy na ten temat, zdobył prestiżową nagrodę „Ponad granicami” na 7 festiwalu New York Polish Film Festival. P. Ferenc-Chudy, *Zamówienie Gorbaczowa*, „GP”, 22(930), 1 czerwca 2011, s. 32. Rosja stale jednak podnosi liczbę rzekomych „pomordowanych”. P. Zychowicz, *Rosyjski badacz: aż 28 tys. ofiar w Polsce*, „Rz”, 219(9035), 20.09.2011, s. A4. Por.: Idem, *Rosjanin: kają się za rok 1920*, „Rz”, 220(9036), 21.09.2011, s. A8 oraz idem, *Rosyjska maczuga na Polskę*, „Rz”, 222(9038), 23.09.2011, s. A14.

¹⁶⁰ ЕЕ. Студнева, *Москва и Варшава: через компромиссы к налаживанию сотрудничества*, „Мж”, 13.04.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=766>.

¹⁶¹ *MON Rosji: Polska odpowiedzialna za II wojnę światową*, „Gazeta.pl Wiadomości”, 4.06.2009, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1.80708.6685684.MON_Rosji_Polska_odpowiedzialna_za_II_wojne_swiatowa.html. Szerzej o rosyjskiej kampanii historyczno-propagandowej w 2009 r. patrz: L. Pietrzak, B. Cichocki, op.cit., s. 24-33 oraz A. Dubas, M. Menkiszak, *Rosyjska kampania historyczna*, „TnW” OSW, 28(103), 26.08.2009, s. 2-4.

¹⁶² W. Konończuk, S. Matuszak, M. Jaroszewicz, *Negocjacje Umowy Stowarzyszeniowej UE–Ukraina a Rosja*, „TnW” OSW, 14(174), 13.04.2011, s. 4-6.

¹⁶³ L. Pietrzak, B. Cichocki, op.cit., s. 5.

¹⁶⁴ Sprawy w tym zakresie toczono są nawet przez Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Przykład rosyjskiej aktywności państwowej w tym obszarze patrz: A. Месяев, «*Кононов против Латвии*», или *Фальсификация истории на высшем уровне*, „Мж”, 26.05.2010, <http://interaffairs.ru/read.php?item=96>.

¹⁶⁵ Przykład propagandy rosyjskiej na ten temat prowadzonej przez MSZ FR na forum NATO patrz: *Комментарий к официальному материалу МИД ЛР, распространенному в Брюсселе в апреле 2009 г. среди стран-членов НАТО «О латышском добровольческом легионе СС»*, Историко-документальный департамент МИД России, 10-06-2009, <http://www.mid.ru/bdomp/ns-arch.nsf/932b471b7dc29104c32572ba00560533/941db813df91a9fec32575d1002b1ce4!OpenDocument>.

¹⁶⁶ Przykład propagandy na temat Estonii: *О действиях разведывательно-диверсионной группы «Эрна» в Эстонии в июле-августе 1941 г.*, 30-06-2008, <http://www.mid.ru/bdomp/ns-arch.nsf/932b471b7dc29104c32572ba00560533/d17d26919e451eb9c3257478002a4f04!OpenDocument>.

¹⁶⁷ *Russia's top diplomat in Latvia argues annual Waffen SS marches*, RIGA, May 8 (RIA Novosti), <http://en.rian.ru/world/20100508/158924810.html>. Por.: *Weterani Waffen SS świętowali w Rydze*, „Rz”, 64(7053), 17.03.2005, s. A8 oraz *300 Łotyszcy uczciło pamięć żołnierzy SS*, „Dziennik”, 64(855), 17.03.2009, s. 14.

¹⁶⁸ *Russia condemns Estonian SS legion reunion - 1*, July 30 (RIA Novosti), <http://en.rian.ru/russia/20070730/69960232.html>. Patrz też np.: K.Z., *Rosja oburzona złotem weteranów Waffen SS*, „Rz”, 180(8996), 4.08.2011, s. A9 oraz P.Z., *Przestępcy czy bohaterowie*, „Rz”, 121(6804), 25.05.2004, s. A7.

¹⁶⁹ Jako ilustracja natury tego sporu patrz: P. Kościński, *Jakie były koszty sowieckiego „wyzwolenia”*. *Łotysze liczą straty*, „Rz”, 247(8148), 21.10.2008, s. A13.

¹⁷⁰ Szerzej patrz: *Russia's Involvement in the Tallinn Disturbances*, International Centre for Defence Studies in Tallinn, http://www.english.eesti.pl/index.php?op=riots&site=russias_involvement. Por.: P. Torsti, *Why do History Politics Matter? The Case of the Estonian Bronze Soldier. The Cold War and the Politics of History*, Helsinki 2008, s. 19-35.

¹⁷¹ Spór o historię i ocenę partyzantki antysowieckiej po II wojnie światowej, podejmowany przez państwową propagandę rosyjską, nie dotyczy jedynie państw bałtyckich, ale całości zjawiska. Obejmuje zatem także antysowieckie ugrupowania zbrojne na Ukrainie i w Mołdawii, a działalność w tym zakresie prowadzi Fundacja „Pamięć historyczna” (*Фонд "Историческая память" – The Historical Memory Foundation*) kierowana przez rosyjskiego propagandzistę Aleksandra Djukowa. *Security Police of the Republic of Estonia Annual Review 2010*, b.m.w., s.14. Materiały wspomnianej rosyjskiej organizacji propagandowej patrz: *Фонд "Историческая память"* <http://historyfoundation.ru/index.php>.

¹⁷² Według depeszy ambasadora Estonii w Afganistanie i Pakistanie, opublikowanej przez Wiki Leaks, dyplomata ten miał w 2009 r. poinformować o tej historii dyplomatów amerykańskich rezydujących w

Tallinie. Według jego przekazu ojciec Putina miał działać w sowieckim oddziale dywersyjnym w Estonii i zostać wydany przez Estończyków Niemcom, z których niewoli zdołał uciec. K. Zuchowicz, *Estończycy wydali ojca Putina*, „Rz”, 208(9024), 7.09.2011, s. A11.

¹⁷³ Patrz np. propagandowy „Журнала российских и восточноевропейских исторических исследований”, <http://histudies.ru/>, gdzie kwestionuje się nawet kształt zachodnich granic II Rzeczypospolitej. В. Макаручук, *Проблема границ Второй Речи Посполитой (1918 – 1939 гг.): аспекты международного права и европейской безопасности*, „Журнала российских и восточноевропейских исторических исследований”, № 1 апрель - июнь 2010, <http://histudies.ru/article.php?id=3>. Por.: L. Pietrzak, B. Cichocki, op.cit., s. 4.

¹⁷⁴ L. Pietrzak, B. Cichocki, op.cit., s. 5 i 9.

¹⁷⁵ Minister sprawiedliwości Estonii został np. oskarżony o odbieranie życzeń z okazji swych 50. urodzin na tle hitlerowskiej flagi. A. Rostotskiy, *A birthday under Hitler's flag celebrated the minister of justice of Estonia*, „Chas” (Latvia), 9th of July 2007.

¹⁷⁶ Security Police of the Republic of Estonia Annual Review 2010, b.m.w., s.13.

¹⁷⁷ R. J. Misiunas, R. Taagepera, *The Baltic States Years of Dependence 1940-1980*, London 1983, s. 71. Patrz też: J. Darski, *Estonia. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1995, s. 106, 126-127. Por.: S. Maśluk, *Stosunki rosyjsko-estońskie w latach dziewięćdziesiątych. Wybrane problemy*, [w:] A. Głowacki i A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Rosja między współczesnością a historią*, Łódź 2002, s. 142-146.

¹⁷⁸ *Внешинополитическая и дипломатическая деятельность...*, op. cit., s. 84.

¹⁷⁹ K. Zuchowicz, *Tallin i Moskwa na wojennej ścieżce*, „Rz”, 100(7698), 28-29.04.2007, s. A5.

¹⁸⁰ P. Zychowicz, *Cyberinwazja na Estonię z rosyjskich komputerów*, „Rz”, 115(7712), 18.05.2007, s. A1 i A6. Por.: A.R., *Rosjanie przyznali się do cyberataku*, „GP”, 11(816), 18.03.2009, s. 15.

¹⁸¹ *Atak na estoński konsulat. Petersburg*, „Dziennik”, 16(229), 19.01.2007, s. 13; por: K. Zuchowicz, *Tallin na wojennej ścieżce z Moskwą*, „Rz”, 16(7613), 19.01.2007, s.A5 oraz *Oblężenie przerwane*, „Rz”, 104(7701), 5-6.05.2007, s. A6.

¹⁸² R. Mickiewicz, op.cit., s. A12.

¹⁸³ Szerzej o szczycie UE Rosja w Samarze patrz: *EU-Russia Summit - Samara, 18 May 2007, The EU's relations with Russia, External relations*,

http://ec.europa.eu/external_relations/russia/summit_05_07/index.htm. Mimo okazanej przez UE solidarności z Warszawą, Rosja kontynuowała politykę embarga, a nawet rozszerzała je na kolejne produkty rolne z Polski. *Kolejne restrykcje rosyjskie wobec polskich towarów*, „TnW” OSW, 25, 10.10.2007, s. 8.

¹⁸⁴ O grze amerykańsko-rosyjskiej wokół problemu rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach patrz: J. Przybylski, W. Lorentz, *Jak USA grały tarczą*, „Rz”, 279(8790), 10.11.2010, s. A10-A11.

¹⁸⁵ A. Rybczyński, *Już nie liczą na Polskę*, „GP”, 10(918), 9.03.2011, s. 14 oraz Idem, *Oś Północna w Unii i NATO?*, „GP”, 5(913), 2.02.2011, s. 14. Szerzej o meandrach stosunków brytyjsko-rosyjskich i próbie ich ocieplenia podjętej we wrześniu 2011 r. patrz: W. Górecki, M. Menkiszak, *Stosunki brytyjsko-rosyjskie: współpraca bez resetu*, „TnW” OSW, 28(188), 14.09.2011,

<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-09-14/stosunki-rosyjskobrytyjskie-wspolpraca-bez-resetu>.